

WYDARZENIE**Jarmark cudów**

Raz w roku na placu Ratuszowym rządzi niepowtarzalny klimat historii.



str. 17

W NUMERZE**Bunt na Platformie**

Wiesław Tomera nie jest już szefem radnych PO. Kto i z jakich partii kandyduje w wyborach do parlamentu?

str. 4

Bandyta nie śpi

Czy na każdym rogu czai się przestępca, a w mieście strach wieczorem wyjść na ulicę?

str. 7

Odświeżyć pamięć

Niemieccy mieszkańcy przedwojennego Barcinka budują przyjaźń z Polakami.

str. 12-13

SPORT**Wołają o pomoc**

Czy mecz z Wulkanem Wrocław być może był ostatnim ligowym występem Karkonoszy Jelenia Góra.



str. 20

Sześć lat poniżenia Jak Bogusław Kempński odbił się od dna i wygrał od miasta fortunę – strona 6

Jeleniogórski **Tygodnik**

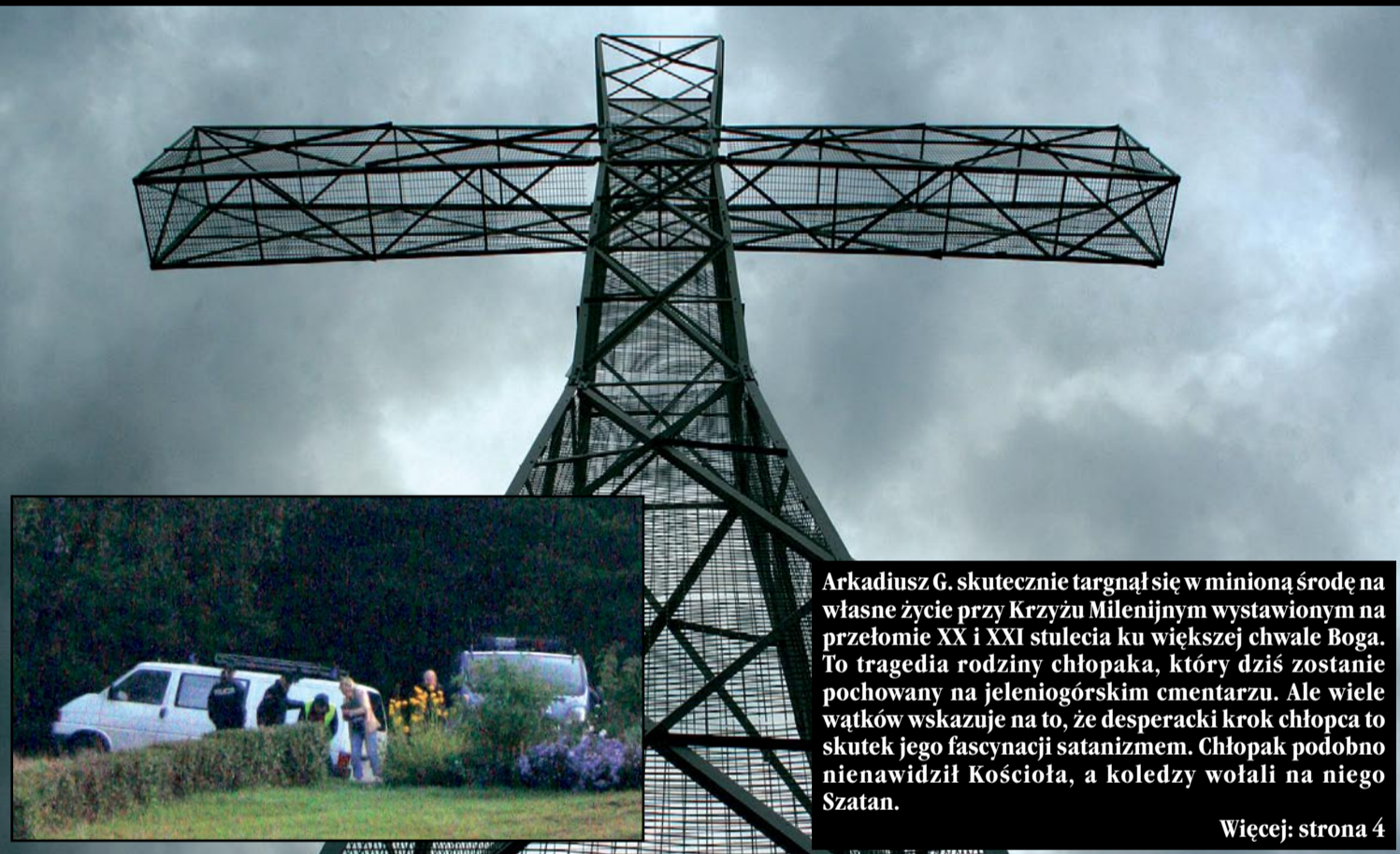


Jelonka.com

808 OGŁOSZEŃ DROBNYCH
1.50 zł

Nr 40 (51) 1 października 2007 r. Rok II ISSN 1896-5164 Indeks 224065 CENA: 1,50 zł (w tym VAT 7%)

SZATAN ZABIŁ ARKA?



Arkadiusz G. skutecznie targnął się w minioną środę na własne życie przy Krzyżu Milenijnym wystawionym na przełomie XX i XXI stulecia ku większej chwale Boga. To tragedia rodziny chłopaka, który dziś zostanie pochowany na jeleniogórskim cmentarzu. Ale wiele wątków wskazuje na to, że desperacki krok chłopaka to skutek jego fascynacji satanizmem. Chłopak podobno nienawidził Kościoła, a koledzy wołali na niego Szatan.

Więcej: strona 4

Fot. Angelika Grzywa, Agnieszka Gienus

REKLAMA

Pieniądże leżą na ulicy...
...trzeba tylko wiedzieć, na której

prosta POŻYCZKA

minimum formalności
- wystarczy nowy dowód osobisty i oświadczenie o dochodach

kwota od 400 do 5 000 PLN
okres spłaty od 3 do 24 miesięcy

bez poręczyciela i zgody współmałżonka
sam decydujesz o ubezpieczeniu

getinbank
Sprawdzone na bank

Jelenia Góra
ul. Konopnickiej 15
tel. 075 754 05 50 - 59

< przyjdź i sprawdź

JELONKA ROŚNIE 32 TERAZ str.

Więcej aktualności, zdjęć i ogłoszeń. Zobacz sam!



Połącz, by płacić mniej!

Przyjdź do Placówki Dobry Kredyt i zapytaj o szczegóły uzyskania kredytu **bez zbędnych formalności.**

NOWOŚĆ

Kredyt gotówkowy

- nawet do 60 000 zł netto,
- na okres do 72 miesięcy,
- także bez zaświadczeń o zarobkach,
- już od dochodu 470 zł netto,
- z możliwością ubezpieczenia.

**Kredyt konsolidacyjny**

Teraz nawet do 90 000 zł netto!

- jedna niższa rata, która łączy w sobie inne Twoje raty,
- z dodatkową gotówką nawet do 60 000 zł netto,
- już od dochodu 600 zł netto.

Możliwość otrzymania do kredytu bezpłatnie karty kredytowej VISA. **Czekamy na Ciebie!**

Dobry Kredyt 58-500
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

Kredyty GE Money Bank

DobryKredyt
OTWARTE CENTRUM KREDYTOWE

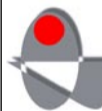
Kredyty GE Money Banku

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- proste, szybkie procedury
- kredyty gotówkowe do 60 000 zł (do 6 000 zł bez zaświadczeń o dochodach)
- kredyty konsolidacyjne do 96 000 zł
- okres spłaty nawet do 8 lat

Teraz wielka promocja*
NIE MA TAKIEJ OFERTY NA RYNKU!
zwrot 5% odsetek

* Regulamin promocji na kredyty gotówkowe ze zwrotem 5% odsetek dostępny jest na www.gemoneybank.pl w sekcji sprzedawcy uczestniczącej w promocji. Promocja obowiązuje do 31.10.2007.



Karkonoskie Biuro Kapitałowe

Jelenia Góra, ul. Mickiewicza 2a, tel. 075/752-27-72; 075/642-13-53



Kredyty GE Money Bank

www.aigbank.pl

0 801 80 88 88
(071) 376 25 55
koszt połączenia zgodny z taryfą operatora

pożyczki

bez poręczycieli i dodatkowych opłat

POLECAMY!
Pożyczki dla osób prowadzących działalność gospodarczą i rolników!

Pożyczki gotówkowe

Jelenia Góra, ul. 1 Maja 11/13
czynne: pon.-pt. 8.00-18.00

AIG AIG BANK POLSKA SA

finanse dla domu

Wymiana pojednania



W piątek gimnazjaliści z Alfeld (Niemcy) zakończyli wizytę w Zespole Szkół Ogólnokształcących nr 1 im. Żeromskiego. Były to już 16. odwiedzin niemieckiej młodzieży w Polsce. Niebawem uczniowie „Żeroma” pojedą do Alfeld z rewizytą.

(tejo)

Smaki jesieni



Kapryśny wrzesień nie zniechęcił do skosztowania dań, które w miniony piątek zaproponowali uczniowie Zespołu Szkół Licealnych i Zawodowych nr 2 w Jeleniej Górze. Okazją do degustacji był coroczny piknik organizowany przed popularną „Handlówką”.

Angela

FELIETON Z DRUGIEJ STRONY



Dawajcie, co macie!

Jak się bardzo dobrze ludziom naobiecuje, to nawet nie trzeba tego realizować: głosi przedwyborcza anegdota.

Wielu kandydatów na posłów wzięło ją chyba zbyt poważnie. W mig powstanie nowa droga do Legnicy, ta do Szklarskiej

Poręby będzie lepsza niż słynna Zakopianka, a ruiny naszych zamków przebijają popularnością te nad Loarą – to nie kpiny, tylko słowa naszych kandydatów do parlamentu, wypowiedane jak najbardziej serio podczas konferencji prasowych. Krótko: wszystko będzie, tylko na mnie zagłosujcie.

Sposób na skonsumowanie pęta z tej wyborczej kielbasy znaleźli działacze piłkarskiego klubu Karkonosze. W mig rozkręcili swoją kampanię, głośno lamentując, jaki to ich ukochany klub biedny, że wisi nad nimi widmo upadku, a to będzie niepowetowana strata dla miasta.

Udało się: jedna z kandydatek z własnej kieszeni wyciągnęła 1200 złotych. Tyle potrzeba na organizację jednego meczu.

Obiecała dać kolejne kilka tysięcy. Kolejni stają na palcach, byle znaleźć sponsora. I dobrze.

Zachęcam innych do skorzystania z tego pomysłu. Niech dają pieniądze, biegają, załatwiają. Ale teraz, przed wyborami, bo po 21 października już ich nie zobaczymy. Znikną na dwa lata – do czasu następnej kampanii wyborczej.

Robert Zapora

Panom Markowi Obrębalskiemu, prezydentowi Jeleniej Góry, Hubertowi Papajowi, przewodniczącemu rady miejskiej oraz wszystkim Czytelnikom serdecznie dziękujemy za przesłanie do nas życzenia z okazji pierwszej rocznicy pojawienia się na rynku Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com.

Państwa słowa życzliwości utwierdziły nas w przekonaniu, że jesteśmy potrzebni zarówno miastu jak i mieszkańcom. Jesteśmy wdzięczni za docenienie naszej pracy.

Zespół redakcyjny Jeleniogórskiego Tygodnika

Jelonka



Wyraży głębokiego współczucia
Koledze
Ryszardowi RYKOWI
z powodu śmierci

MAMY

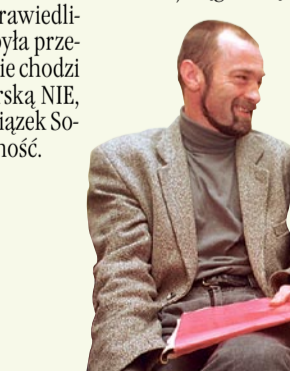
składa
Jerzy Szmajdziński
- Poseł na Sejm RP

NA JĘZYKACH

Prezes Niezależnej Inicjatywy Europejskiej NIE Józef Pawłowski zaprosił na odczyt prof. Jadwigę Staniszkis. Powiedziała tak, ale zgodę wycofała, bo notatka o jej wystąpieniu ukazała się w tygodniku NIE. Pani profesor usprawiedliwiła się, że była przekonana, iż nie chodzi o jeleniogórską NIE, ale o związek Solidarność.



Marian Zagórny, lider rolniczej Solidarności, stawiał się w sądzie w Kłodzku, aby wyjaśnić swoją absencję na wcześniejszych rozprawach. Zamiast zaświadczenia lekarskiego pokazał stopę z amputowanym palcem. Powiedział, że więcej już do sądu nie przyjdzie. Rozprawa za wysypywanie zboża w Bystrzycy Kłodzkiej ciągnie się od 1999 roku.



Marcin Oliva Soto, fotoreporter Słowa Polskiego Gazety Wrocławskiej, pokazał, na czym polega sztuka robienia dobrych zdjęć reportażowych na niebanalny temat. Sfotografował środowisko jeleniogórskich narkomanów.

O wystawie piszemy na stronie 17.

(tejo)



KRÓTKO Z MIASTA**Ale plama!**

Z ciągnącą się przez kilka kilometrów plamą rozlanego oleju silnikowego zmagali się w piątek strażacy i pracownicy Miejskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej. Substancję zgubił duży pojazd, który jechał z Jeleniej Góry w kierunku Radomierza. Zalał cały pas. Policjanci musieli wstrzymać ruch, co nie poprawiło humoru kierowcom już zdenerwowanym z powodu korków, które tworzą się z powodu rozbudowy jezdni. Sytuacja wróciła do normy po kilku godzinach.

Szukają 18-latkę

W sierpniu wyszła z domu i do tychczas nie powróciła 18-letnia Elżbieta Błaszyńska, mieszkanka gminy Podgórzyn. Zaginięcie córki zgłosiła policji jej matka. Wszystkich, którzy mają informacje o zaginionej, stróże prawa proszą o kontakt pod numerem alarmowym 997 lub z Komisariatem Policji w Karpaczu (tel. 0 75-7619402).



Fot. KMP

Fatalna zamiana

Pracownicy Jelfy są wśród podejrzanych o dokonanie zamiany zawartości ampulek preparatu corhydron na śmiertelnie niebezpieczną scolinę. To nowe ustalenia w śledztwie, które w tej sprawie prowadzi Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze. Śledczy ustalili, że do zamiany doszło właśnie na terenie przedsiębiorstwa. Jeszcze nie wiadomo, czy było to celowe działanie, czy też wynik przypadku. Afera, która na dłuższy czas sparaliżowała produkcję w Jelfie, wybuchła 10 miesięcy temu. Są ofiary śmiertelne zażycia pomyłonego preparatu. Prokuratura wciąż bada zawartość fiolek. Do przebadania pozostało jeszcze 40 tysięcy opakowań.

Poleci Zośka

Dwupłatowiec należący do Aeroklubu Jeleniogórskiego wraca w powietrze. W styczniu antonow zawany „Zośka” został poważnie uszkodzony przez huraganowe wiatry. Nie było pieniędzy na naprawę, ale AJ zorganizował kilka imprez charytatywnych i zgromadził potrzebne środki. Zebrano w sumie 30 tysięcy złotych. Zanim „Zośka” zostanie luksusowo urządzoną powietrzoną taksówką, wzbije się w niebo ze szczepionkami przeciwko wściekliznie dla lisów.

(tejo)

REGION Chłopiec wypadł z busa, którym wracał ze szkoły do domu**Dramat po lekcjach**

Bezmyślność kierowcy oraz pedagogów – tak najkrócej można określić przyczynę wypadku, do którego doszło w Janowicach. Jedenastoletni chłopiec wypadł z autobusu. Uczeń przewożony był w bagażniku!

Do zdarzenia doszło w środę po południu. – Siedzieliśmy z kolegami z tyłu busa, tam, gdzie zwykle kładzie się bagaże – mówi 11-letni Patryk Bartyś. Dzieci wracały po lekcjach do domu do Komarna.

– Kierowca kazał mi się odwrócić, żebym nie opierał się o drzwi. Chciałem to zrobić, ale wtedy drzwi się otworzyły. No i wypadłem – opowiada.

Patryk przechoiłkował na drodze. – Oslaniałem ręką głowę, żeby się nie uderzyć – mówi jedenastolatek. – Za busem jechał rowerem mój kolega. Zatrzymał się i pilnował, żeby inne auta mnie nie przejechały.

Na szczęście, za szkolnym busem nie jechał żaden samochód. Chłopca opatrzone w jeleniogórskim szpitalu. Ma złamaną rękę i zdarty naskórek. Nosi gips.

– Przykro mi z powodu tego wypadku. Kierowca gminnego busa oraz opiekunowie z pewnością będą ukarani – powiedział nam wójt gminy Janowice Jerzy Grygorciewicz. – Pierwszy z nich otrzyma

na pewno nagane, będą też dalsze konsekwencje.

To właśnie kierowca oraz pedagogzy ze świetlicy dopuścili do tego, że młodzież jechała w miejscu na bagaże. W dodatku w pojeździe nie było opiekuna.

Jak twierdzi wójt, młodzież fatalnego dnia w ogóle nie powinna wsiadać do tego busa.

– Zwykle dzieci wracają do domów szkolnym gimbusiem. Ale w tym czasie w Janowicach przebywała młodzież z Niemiec, w ramach współpracy między szkołami – mówi wójt. – Grupa z naszej szkoły oraz z Niemiec wyjechały gimbusiem na wycieczkę. Młodzież wracającej ze szkoły podstawiliśmy natomiast autobus PKS-u. To nim powinni wrócić.

Skąd wziął się gminny pojazd?

– On miał przewieźć małą grupę uczniów do Trzcina. I przewiózł. Ale po powrocie opiekunki poprosiły kierowcę, żeby przetransportował też grupę do Komarna – opowiadają świadkowie. Autobus PKS-u miał przyjechać kilkanaście minut później.

Jerzy Grygorciewicz zaoferował pomoc poszkodowanej rodzinie. Gmina zwróci za zniszczoną odzież, pokryje też ewentualne koszty leczenia.

Patryk czuje się coraz lepiej. – Ręka trochę boli, ale od poniedziałku wracam do szkoły – stwierdził stanowczo. – Muszę chodzić na lekcje, bo będę miał zaległości w nauce.

Robert Zapora**Przejazdy pod kontrolą**

– Organizowanie przewozu dzieci należy do zadań własnych gminy – mówi Joanna Warchoł, starszy kurator Delegatury Kuratorium Oświaty w Jeleniej Górze. – My reagujemy tylko w przypadkach, gdy dzieje się coś złego. Zazwyczaj działamy, kiedy otrzymujemy sygnał od rodziców albo nauczycieli.

Jakie wymogi należy spełnić przy przewozie dzieci? – Przede wszystkim, w autobusie musi być opiekun – mówi Joanna Warchoł. – Sam kierowca nie wystarczy. On ma się koncentrować na drodze a nie na pilnowaniu dzieci. Każdy z uczniów powinien mieć też miejsce siedzące. Zleciła już kuratorowi zbadanie sprawy z Janowic. – Do poniedziałku mam mieć wszystkie informacje na ten temat – mówi.



– Ręka trochę mnie boli, ale wracam do szkoły – mówi Patryk Bartyś. Na zdjęciu z tatą Mariuszem

Fot. Robert Zapora

English School dla każdego**Tu nauczysz się skutecznie języka obcego.**

Szkoła ma bardzo ciekawe propozycje zarówno dla dzieci, młodzieży jak i dorosłych. Dla tych, którzy dopiero zaczynają naukę, oraz tych, którzy chcą podszkolić ulubiony język.

– Dla naszych słuchaczy mamy wyjątkowo atrakcyjne gratisy – mówi właściciel szkoły Marcin Chaszczewicz. – Promocja trwa do 30 września. Można wybrać jedną z dwóch ofert: drugi język gratis, darmowe ćwiczenia i podręcznik.

Ponadto każdy kursant ma prawo skorzystać z bezpłatnych comiesięcznych konsultacji lub konwersacji z lektorem.

Szkoła prowadzi naukę dwiema metodami: Callan'a i komunikatywną, na wszystkich poziomach zaawansowania:

- Elementary
- Pre-Intermediate,
- Intermediate,
- Upper-Intermediate,
- First Certificate in English (FCE)
- Certificate in Advanced English (CEA)

Ze specjalnej oferty mogą także korzystać maturzyści. Dla nich przygotowano kursy maturalne z języka angielskiego i niemieckiego. Wszystkie zajęcia odbywają się zarówno w godzinach rannych jak i popołudniowych, tak aby każdy mógł z nich korzystać przed lub po szkole czy pracy.

Niebywałym atutem szkoły są lektorzy. Młodzi ludzie, pasjonaci nauczania w pracy indywidualnej i grupowej; z dziećmi wczesnoszkolnymi, starszymi rocznikami szkoły podstawowej, młodzieżą gimnazjum i szkół średnich oraz z dorosłymi.

Lektorzy z doświadczeniem, pogodni i optymistyczni szybko nawiązujący właściwy kontakt z kursantami. Ludzie, którzy rozumieją początkowe obawy kursantów, wiedzący jak taktownie, stale motywować kursantów do systematycznej nauki i obiektywnie oceniać.

Śledząc sytuację na rynku wydawniczym, poznając nowe podręczniki, ciągle uzupełniają swoje metodyczne przygotowanie do nauczania języka obcego.

Ceny w Szkole Językowej English School są bardziej niż atrakcyjne i sprawiają, że zapisuje się tu coraz więcej osób. Z każdym rokiem ilość słuchaczy wzrasta o ok. 60%. Statystycznie osiem na dziesięć osób wraca do szkoły w kolejnym roku, by kontynuować naukę na wyższym poziomie zaawansowania.

Szkoła posiada trzy bardzo dobrze zlokalizowane punkty nauczania, dzięki czemu słuchacze mogą uczęszczać na kursy w miejscu zamieszkania, oszczędzając czas i pieniądze.

Zapraszamy.

Centrum Jeleniej Góry ul. 1 Maja 43 (budynek DODN) tel. (075) 642 33 50

Zabobrze – ul. Bacewicz 4, tel. (075) 612 09 11

Sobieszów – ul. Cieplicka 172, tel. (075) 755 37 70.

Szczegółowe informacje można uzyskać pod w/w numerami telefonów lub na stronie internetowej www.englishschool.pl.

(TS)

Ostre cięcia chorych drzew

Fot. Annielka Gierus

Hałas pił spalinowych i przejściowe utrudnienia w ruchu na zadrzewionych ulicach. To jesienna perspektywa dla mieszkańców Jeleniej Góry. Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej rozpoczęło akcję sanitarnej przecinki drzew. Niektóre spróchniałe pnie zostaną usunięte.

– Wiele drzew jest nadwałonych. Jesienne wiatry mogą

oberwać chore i ciężkie konary. A to krok od nieszczęścia. Dlatego wcześniej je wycinamy – mówi Michał Kasztelan, prezes MPGK.

W środę robotnicy przecinali drzewa w al. Wojska Polskiego. Trafiają też do innych zadrzewionych ulic oraz parków: głównie Norweskiego i na Wzgórzu Kościuszki.

– Na przecinkę i wycinkę mamy zgodę konserwatora przyrody

– podkreśla M. Kasztelan.

Samowolne wycinanie starych drzew, nawet na prywatnym gruncie, jest wykroczeniem. Za każdym razem pozwolenie musi wydać konserwator. W mieście są firmy, które trudnią się wycinką i to one – w cenie usługi – zawarły załatwienie wszystkich formalności.

(AGA)



Fot. Agnieszka Gierus

Gaudeamus igitur!

Wbrew radosnym słowom studenckiego hymnu, słuchacze Akademii Ekonomicznej nie kryli braku entuzjazmu przed zaczynającym się dziś rokiem akademickim. Oficjalne uroczystości odbyły się w sobotę. W pozostałych jeleniogórskich uczelniach zaplanowano je na zbliżający się piątek.

(AGA)

JELENIA GÓRA Łupili teren przy cieplickiej świątyni „Świątokradztwo” złomiarzy

Czternastolatek z Jeleniej Góry i jego o dwa lata starszy kompan zostali zatrzymani przez policję, kiedy włamywali się do garażu przy jednym z jeleniogórskich kościołów. Nielejni włamywacze nic nie ukradli, bo nie zdążyli.

16-latek ma na swoim koncie w ostatnim czasie jeszcze co najmniej pięć innych kradzieży elementów metali kolorowych w okolicach tego kościoła.

Młody złomiarz jest już znany stróżom prawa. W sierpniu jego łupem padła kratownica, dwuskrzydłowe drzwi i blacha. War-

tość skradzionych przedmiotów wynosiła nie mniej niż 500 zł.

Nastolatek skradzione elementy metalowe sprzedawał w jednym z jeleniogórskich punktów skupu złomu. W ręce policjantów wpadł już w marcu, kiedy ukradł rury spustowe oraz rynnę. Sąd rodzinny umieścił go w Młodzieżowym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym we Wrocławiu. Wyszedł stamtąd i nie zrezygnował ze złodziejskiego procederu.

(tejo)

JELENIA GÓRA Ratuja dzieciom wzrok

Zdrowe spojrzenie

W placówkach oświaty dzięki wsparciu Jeleniogórskich Zakładów Optycznych, urzędu miasta oraz rotarian, potrzebujący uczniowie dostaną za darmo okulary.

W miniony piątek akcja dotarła do Szkoły Podstawowej nr 8. Wcześniej okulista gościł w przedszkolu Kacperek.

W „osemce” co roku wadę wzroku wykrywa się u około 20 procent pierwszaków. Nie byłoby to możliwe bez wspomnianego programu.

- Tu uczęszczają dzieci zarówno zdrowe, jak i z różnymi dysfunkcjami. Ewentualne wady wzroku u tych dzieci często zauważane są dopiero w szkole - mówi Marzena Hryniewicka, dyrektor placówki.

Pierwszy etap to bezpłatne badania wzroku prowadzone przez okulistę w szkole, które w całości finansuje

miasto. Programem bezpłatnego badania wzroku objęte zostały trzy grupy wiekowe: dzieci przedszkolne, uczniowie klas pierwszych szkół podstawowych oraz uczniowie gimnazjów z Jeleniej Góry.

Każdy uczeń z wadą wzroku wymagającą korekcji okularowej otrzymuje od JZO za darmo plastikowe soczewki okularowe, których bezpłatnego montażu dokonują optycy z Jeleniej Góry. W przypadku potwierdzonej przez szkołę trudnej sytuacji materialnej rodziców, jeleniogórski Rotary Club refunduje również zakup opraw okularowych w wysokości 40 złotych. Są to koszty niezbędne przy walce z wadami wzroku, często jednak rodziców na to po prostu nie stać.

Angela



Fot. Angelika Grzywacz

Szatan zabił Arka?



Fot. Agnieszka Gierus

Fatalna Kiepury

Wiosną tego roku z wieżowca przy ul. Kiepury wyskoczył 17-letni Adam. Zabił się na miejscu. Powodem był zawód miłosny. Tuż przed decyzją o odebraniu sobie życia pokłócił się ze swoją dziewczyną.

Latem skacząc z innego wieżowca samobójstwo popełnił starszy mężczyzna.

Arkadiusz nie żyje. Jeszcze w przededniu śmierci nic nie wskazywało na to, że zamierza rozstać się ze światem na zawsze. Koledzy nazywali go Szatan, a on sam był pod wpływem satanizmu. Możliwe, że to diabeł „kazał” mu odebrać sobie życie.

- Rozmawiał normalnie, ale był dziwny, zamknięty w sobie. - Bardzo fajny chłopak. Miał swój sposób na życie. Dobrze zawsze mi się z nim gadało - komentują na forum Jelonki koleżanki i koledzy Arka. To jedyny sposób, aby dowiedzieć się czegoś o chłopaku, który dziś zostanie pochowany na cmentarzu przy ul. Sudeckiej. O jego samobójczej śmierci, co przecież nie dziwi, nie chce rozmawiać rodzina.

Wypowiedzi unikają także nauczyciele i dyrekcja Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, do której

Arek chodził do wakacji. Później zmienił placówkę, ale od początku roku minął niecały miesiąc. Trudno więc przypuszczać, że powodem decyzji desperata były niepowodzenia szkolne.

Wielu internautów wspomina, że Arkadiusz był zafascynowany satanizmem. Udało nam się to potwierdzić u jednego z harcerzy, bo Arek - wprawdzie krótko - ale był harcerzem. - Nosił plastikowy pentagram i nie był lubiany - to kolejna opinia o chłopaku. Podobno słuchał muzyki satanizujących zespołów i ubierał się

na czarno. Nie brakowało głosów, że sięgał po używki: narkotyki, alkohol. Nie udaje się tego jednak potwierdzić.

Fascynacja satanizmem mogła okazać się dla Arkadiusza zgnębna.

Zdaniem Ryszarda Nowaka, szefa Ogólnopolskiego Komitetu Obrony przed Sektami, sataniści otwarcie wzywają do zabijania i sami popełniają rytualne mordy. Ich zgnębny wpływ na nastolatków, których idola mi są satanizujący muzycy, jest oczywisty.

Nowak już latem chciał piętnować zespoły muzyczne, które propagują kult szatana i szerzą zło oraz nienawiść. Chciał przygotować raport, który trafiłby w ręce policji, sędziów i prokuratorów. Jego cel to zakaz propagowania kultury satanistycznej oraz szlaban dla „czarnych kapel”.

Czy rzeczywiście tylko to diabelskie hobby zabiło Arka? Mówi się, że nieprzypadkowo wybrał Krzyż Milenijny jako miejsce swojej ostatniego przystanku. Podobno nienawidził Boga. Choć miejsce jest poświęcone i to właśnie tu odbyła się msza polowa w rocznicę śmierci papieża Jana Pawła II, ma fatalną „sławę” wśród mieszkańców, którzy boją się tamtędy po zmierzchu chodzić. Ale samobójstw wcześniej tam nie było. - To jest pierwsze w ciągu trzech lat - wyjaśnia Violetta Niziołek, prokurator rejonowy w Jeleniej Górze.

Co było przyczyną desperackiego kroku szesnastolatka? Być może ustali to śledztwo. Ale ono już Arkowi nie pomoże. Jak piszą internauci, wsparcie potrzebne było wcześniej. Nie przyszło znikąd.

Ryszard Nowak przestrzega przed satanizmem

Angela/tejo

Kandydaci do Sejmu

KW Polska Partia Pracy

1. Grzegorz Momot - Dziwiszów
2. Grażyna Reguła - Jelenia Góra
3. Anna Aleksandrow - Dziwiszów
4. Krystyna Pawluk - Dziwiszów
5. Teresa Fudali - Jelenia Góra
6. Bartosz Tulaczko - Dziwiszów
7. Maria Cymerman - Dziwiszów
8. Barbara Haładyn - Jelenia Góra
9. Bogusław Momot - Dziwiszów
10. Ewa Pawluk - Dziwiszów
11. Pawluk Zdzisław - Dziwiszów
12. Magdalena Szulc - Szklarska Poręba
13. Paweł Aleksandrow - Dziwiszów

KW Prawo i Sprawiedliwość

1. Adam Lipiński - Legnica
2. Elżbieta Witek - Jawor
3. Marzena Machałek - Kamienna Góra
4. Tadeusz Madziarczyk - Lubin
5. Piotr Cybulski - Lubin
12. Józef Zabrzeński - Jelenia Góra
22. Kordian Kosowski - Kowary

KW Liga Polskich Rodzin

1. Piotr Ślusarczyk - Legnica
2. Jerzy Liber - Jelenia Góra
3. Krystyn Kostrowicki - Legnica
4. Stanisław Woźniak - Jelenia Góra
5. Kazimierz Oliwa - Jawor

11. Jarosław Tarnowski - Mysłakowice
13. Piotr Kaliński - Jelenia Góra
17. Maurycy Kisielnicki - Jelenia Góra

KW Platforma Obywatelska

1. Grzegorz Schetyna - Wrocław
2. Ewa Drozd - Głogów
3. Marcin Zawila - Jelenia Góra

Kandydaci do Senatu

1. Lech Idczak (PiS) - Legnica
2. Kazimierz Klimek (Samoobrona) - Jelenia Góra
3. Józef Kusiak (LiD) - Jelenia Góra
4. Tadeusz Lewandowski (PiS) - Jelenia Góra
5. Jerzy Łaskawiec (LiD) - Bogatynia

4. Norbert Wojnarowski - Lubin
5. Roman Brodnyak - Zgorzelec
14. Grażyna Pawlukiewicz - Rehlis - Jelenia Góra
19. Marta Oreszczuk - Jelenia Góra
21. Rafał Mazur - Piechowice

KW Polskiego Stronnictwa Ludowego

1. Zofia Rak - Gryfów Śląski
2. Leszek Grała - Piszczkowice
3. Anna Stańczak - Radwanice
4. Adam Grabowiecki - Legnica
5. Stanisław Tokarczuk - Lubin
6. Bogusław Kempniński - Jelenia Góra
7. Roman Kuty - Jelenia Góra
8. Wojciech Smoliński - Jelenia Góra
14. Witold Rudolf - Piechowice

KW Samoobrona RP

1. Czesław Litwin - Nielubie
2. Marianna Kowalska - Chocianowice
3. Dariusz Sas - Bolesławiec
4. Czesław Wojtkun - Gryfów Śl.
5. Janusz Jędraszko - Jelenia Góra
16. Jolanta Wirbuł - Stanisław
17. Dagmara Matusiak - Piechowice
18. Adela Ladzińska - Jelenia Góra
19. Ryszard Nowak - Jelenia Góra

KKW Lewica i Demokraci

1. Jerzy Szmajdziński - Warszawa
2. Ryszard Zbrzyzny - Osiek
3. Wojciech Cichoń - Legnica
4. Elżbieta Zakrzewska - Kowary
5. Ireneusz Aniszewicz - Zgorzelec
6. Paweł Domagała - Jelenia Góra
14. Jacek Szyda - Jelenia Góra

JELENIA GÓRA O narodowym nieszczęściu i fałszywym bohaterze

Ironia pana Stefana

Senator Platformy Obywatelskiej i człowiek legenda polskiej opozycji udzielił namaszczenia kandydatom PO do parlamentu.

Jeden z najbardziej rozpoznawalnych polityków w kraju, który w miniony piątek spóźnił się na spotkanie w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli, niewiele mówił na temat programu Platformy, za to nie pozostawił suchej nitki na rządzie Jarosława Kaczyńskiego.

- Jesteśmy gotowi zawrzeć koalicję z PiS, ale tylko wtedy, jeśli premier zrezygnuje z pełnionej funkcji i przestanie szkodzić państwu - deklarował.

Ze znaną ironią w słowach skrytykował też szefa IPN Janusza Kurtykę. - Nie chodzi o to, że w kampanii wyborczej ujawnił nazwiska znajdujące się w teczkach, ale o to, że przy premierze - jako jedynym - dopisano komentarz, że był

prześladowany. W ten sposób zrobił z niego bohatera narodowego - mówił Stefan Niesiołowski.

Minister Annę Fotyę nazwał naszym narodowym nieszczęściem. - Kompromituje Polskę każdym swoim ruchem, gestem. A na spotkania członkowskie Unii Europejskiej jedzie tylko po to, żeby coś zawetować - podkreślał.

Stefan Niesiołowski udzielił poparcia Marcinowi Zawile startującemu do Sejmu, oraz kandydatom do Senatu: Beacie Sawickiej oraz Tomaszowi Misiakowi.

Na koniec spotkał się z mieszkańcami, rozdawał autografy i zamienił kilka słów z zebranymi.

(ROB)

**Sekrety poselsko-senatorskie:
Beata Sawicka i Stefan Niesiołowski**

Bunt na Platformie



Radni Wiesław Tomera i Zofia Czernow

Obok podajemy pierwsze piątki kandydatów do Sejmu ze wszystkich komitetów, które zarejestrowały się w naszym okręgu. Podajemy też nazwiska ubiegających się o miejsce w Senacie. Wybory do parlamentu odbędą się 21 października, w godz. 6 - 20.

Wiesław Tomera nie jest już szefem klubu radnych Platformy Obywatelskiej. Radny chciał kandydować na posła, ale władze Platformy nie przyjęły jego propozycji. W innych partiach też nie brakuje niespodzianek.

- Chciałem wzmocnić reprezentację jeleniogórskiej PO i przyczynić się do lepszego wyniku - mówi Wiesław Tomera. - Niestety, bez podania przyczyny Zarząd Regionu nie umieścił mojego nazwiska na liście kandydatów. Pisałem do przewodniczącego Donalda Tuska oraz sekretarza generalnego Grzegorza Schetyny,

ale bez rezultatu. W tej sytuacji odebrałem to jako brak zaufania do mojej osoby ze strony władz partii. A bez zaufania nie mogę sprawować funkcji przewodniczącego klubu radnych.

Skoki i wysoki

Trudno doprawdy zorientować się, co było powodem nie przyjęcia kandydatury radnego Tomery. Każdy z członków PO przedstawia inną wersję. A że kandydatura wpłynęła za późno, a że nie było kompletu dokumentów, a że byli lepsi, itp.

To nie jedyne sensacje na liście kandydatów PO do Sej-

mu. Po pierwsze: zabrakło na niej miejsca dla posłanki Beaty Sawickiej, która od 2001 roku wraz z grupą osób budowała PO w Jeleniej Górze. Pojawili się za to nazwiska mało znanej radnej Grażyny Rehlis-Pawlukiewicz, oraz... piłkarki ręcznej Marty Oreszczuk, która do tej pory z partią nie miała nic wspólnego. Jest też Rafał Mazur - radny z Piechowic.

Trzecie miejsce natomiast przydzielono Marcinowi Zawile. Jeszcze rok temu nie był on związany z PO a z niewiele znaczącą w Jeleniej Górze Partią Demokratyczną. Dyrektor

Grodzkiej Biblioteki Publicznej wskoczył na Platformę tuż przed ubiegłorocznymi wyborami samorządowymi i został radnym sejmiku dolnośląskiego.

Skąd tak zaskakujące decyzje? Nie jest tajemnicą, że jeleniogórskie PO trzyma w ryzach sekretarz generalny partii Grzegorz Schetyna. Członkowie partii mówią, że to właśnie on rozdaje karty w stolicy Karkonoszy. Beata Sawicka podpadła szefowi, więc musiała zadowolić się miejscem na liście do Senatu.

WYBORCZE WIEŚCI

Na lewo patrz



Listę Lewicy i Demokratów otwiera Jerzy Szmajdziński. Szóste miejsce ma Paweł Domagała, dyrektor jeleniogórskiego liceum. I to właściwie wszystko, co oferuje lewica jeleniogórzanom. Jest jeszcze Elżbieta Zakrzewska, była wójt gminy Mysłakowice, obecnie dyrektor szpitala w Bogatyni. Związana ona jest z Partią Demokratyczną. Elżbieta Zakrzewska wystartuje z czwartego miejsca. Na 14. miejscu znalazł się jeleniogórzanin Jacek Szyda.

Boczne szranki



Z cienia wychodzi jeleniogórski budowlaniec Bogusław Kempniński. W wyborach wystartuje z listy PSL-u. Zieloni dali mu 6. miejsce. 7. zajmuje Roman Kuty a 8. - Wojciech Smoliński.

Szef bezrobotnych Janusz Jędraszko będzie natomiast twarzą Samoobrony. Dostał 5. miejsce. Partię Leppera będzie reprezentował był burmistrz Gryfowa Czesław Wojtkun (4. miejsce).

Jeleniogórską reprezentację Ligi Polskich Rodzin reprezentują związani z Unią Polityki Realnej Jerzy Liber oraz Stanisław Woźniak. Pierwszy z nich ma 2., drugi - 4. miejsce na liście.

Jednak prawdziwie jeleniogórski a raczej dziwiszowski komitet stanowi Polska Partia Pracy. Zarejestrowanych jest na nim 15 kandydatów z czego aż 9 z Dziwiszowa. Większość z nich nie należy do partii politycznej.

Gra o senat



Bardziej emocjonująco zapowiada się walka w wyborach do Senatu. Tu aż roi się od kandydatów z regionu jeleniogórskiego. Wspomniana Beata Sawicka będzie konkurować z Tadeuszem Lewandowskim oraz Rafałem Ślusarzem (obaj PiS). Twarzą LiD ma być Józef Kusiak, były prezydent Jeleniej Góry, który sromotnie przegrał ubiegłoroczne wybory samorządowe. Jedynym kandydatem Samoobrony do Senatu będzie jeleniogórski radny Kazimierz Klimek.

Gierki na prawicy



W innych partiach kampania przebiega spokojniej, chociaż nie brakuje niespodzianek na listach. Najlepsze miejsca w PiS otrzymali kandydaci z byłego legnickiego. W pierwszej piątce jest tylko jedna osoba z jeleniogórskiego. To Marzena Machałek z Kamiennej Góry, otrzymała ona 3 miejsce. O tym jak partia traktuje nasze miasto świadczy fakt, że dopiero 12. jest kandydat z Jeleniej Góry - Józef Zabrzeński. Szóste miejsce zajmuje Roman Kulczycki, wicewojewoda dolnośląski, pochodzący z Lwówka Śląskiego.

**tekst: Robert Zapora
zdjęcia: Agnieszka Gierus**

JELENIA GÓRA Znany przedsiębiorca budowlany odbił się od dna

Sześć lat ponizienia i walki

Bogusław Kempieński wychodzi z cienia i wraca do życia gospodarczego miasta. Wygrał wszystkie sprawy w sądzie z Urzędem Skarbowym, gminą Jelenia Góra, wspólnotami mieszkaniowymi i spółką Wodnik.

Budowlanec z Jeleniej Góry miał niewesołe dzieciństwo. W Gruszkowie, gdzie mieszkał z rodziną, było biednie. W wieku 10 lat wędrował na piechotę do Kowar i od znajomych kioskarzy dostawał za darmo stare gazety i czasopisma, które sprzedawał w Gruszkowie za pół darmo, gdzie nie było kiosku. Miał więc smykałkę do interesów i był uparty. Świadczy o tym pogoń za jastrzębiem, który mu porwał samicek z gołębnika. Gonił drapieżnika przez las aż do Kowar, bo porywacz musiał co chwilę odpocząć na drzewach i ziemi. Dopadł jastrzębia dopiero pod Kowarami, zabrał samicek i zszywał jej rany w domu, ale zdechła. Ryczał jak bóbr. Spryt i upartość w postępowaniu pozostała mu do dzisiaj, dlatego nie poddał się w ciężkich dla niego i rodziny

chwilach i ponownie może chodzić z podniesionym czołem.

Hossa

Po skończeniu podstawówki nie został przyjęty do technikum mechanicznego i teraz cieszy się z tego. Skończył potem zasadniczą szkołę zawodową (budowlankę) i wieczorowe technikum, pracując w JPBM i MZK. W 1983 roku założył firmę budowlaną posiadając jedynie drabinę, wiadro i mając do pomocy szwagra.

Jednak za pierwszą robotę, (remont sali gimnastycznej), dostał tyle pieniędzy, ile zarabiał w ciągu roku w biurze MZK. Zwolnił się z biura i zaczął prowadzić własny biznes. Remontował ośrodki wypoczynkowe i budynki jednostek wojskowych. Interes szedł znakomicie, Kempieński zatrudnił jeszcze

8 osób. W 1989 r. wygrał konkurs na budowę czteropiętrowego bloku Spółdzielni Mieszkaniowej „Związkowiec”. Potem poszło jak z płatka: budował kolejne bloki dla SM „Związkowiec” i JSM oraz wspólnot mieszkaniowych na Zabobrze. Kupił działki budowlane na Zabobrze, których nikt wcześniej nie chciał nabyć, uzbroidł te grunty. Potem na nich budował bloki i sprzedawał mieszkania. Łącznie z podwykonawcami, na jego budowach pracowało 1000 osób. Od 1992 do 1997 r. oddał 1200 mieszkań! - Rekord świata - mówili z podziwem nawet jego konkurenci. Później został radnym miejskim i sejmiku wojewódzkiego (1994r.), zajmował medalowe miejsca w różnych plebiscytach. Wydawało się, że chwycił Boga za nogi. A jednak...

Upadek

W 1996 roku chciał podbić Wałbrzych. Kupił Fabrykę Wielkiej Płyty pod warunkiem jednak, że przez trzy lata nie zwolni zatrudnionych tam 100 osób. Dokupił poza tym jeszcze sporą działkę na osiedlu Podzamcze. Roboty ruszyły ostro, ale w 1999 roku padły wszystkie kopalnie w Wałbrzychu. To był początek nieszczęścia...

Nikt nie chciał kupić 20 mieszkań (o łącznej wartości 20 mln zł). Ponadto, musiał zwolnić ludzi z wielkiej płyty. Ci zażądali odszkodowań i to spowodowało, że po jakimś czasie stracił płynność finansową. Stały się budowy wielu innych mieszkań, na które kontrahenci wpłacili zaliczki. Naraził się ponadto ludziom z wyższej półki społecznej (prezydentowi, prokuratorom i sędziom), którzy zamieszkali we wspólnotach mieszkaniowych przy ul. Kiepur, bo zażądał zapłaty za grunt wokół bloku, z którego korzystały wspólnoty.

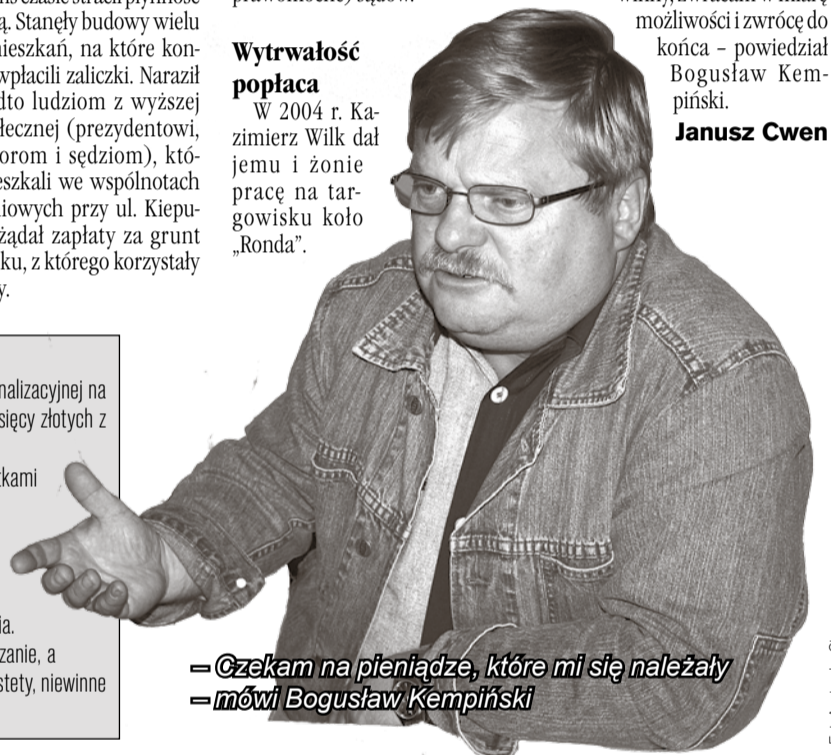
Potem był ciągniony do sądów przez lokatorów, którzy wpłacili zaliczki, a nie otrzymali mieszkań, a potem jeszcze przez urząd skarbowy. Z tego powodu miał zablokowane konta przez „skarbowkę” oraz komornika. W 2000 roku Kempieńskiemu wyłączono w domu prąd i gaz, ale uratował go kominek. Dzięki niemu, w domu nie było zimno, na nim też piekł kielbaski, mięso i ziemniaki na obiad. Zakupy przez kilka lat robili dla jego rodziny teściowie. Nie mógł nigdzie się zatrudnić, gdyż ciążyły na nim wyroki (nieprawomocne) sądów.

Wcześniej, bo w 2003 roku skazano go na trzy lata więzienia, ale złożył do Sądu Najwyższego wniosek o kasację tego wyroku. W marcu 2006 roku wygrał. Ponadto zaskarżył do sądu gminę o zapłatę za uzbrojenie jego terenów oraz i spółkę Wodnik o bezumowne korzystanie z instalacji wodno-kanalizacyjnej. To też wygrał.

- Teraz czekam na niemałe pieniądze za to, co - jak się okazało - należało mi się jak psu zupa. Zdrowia, które w tym czasie straciłem, nikt mi nie zwróci. Wszystkim, którym jestem cokolwiek winny, zwracam w miarę możliwości i zwrócę do końca - powiedział Bogusław Kempieński.

Janusz Cwen**Wytrwałość popłaca**

W 2004 r. Kazimierz Wilk dał jemu i żonie pracę na targowisku koło „Ronda”.



— Czekam na pieniądze, które mi się należały
— mówi Bogusław Kempieński

Fot. Agnieszka Gierus

Przyjaciele

- W trudnych czasach miałem w magazynie 30 drogowych pachotków, za które jednemu z moich podwykonawców zapłaciłem po 250 zł za sztukę - opowiada Bogusław Kempieński. - Chciał je odkupić, ale zaproponował tylko 150 zł za sztukę. Zgodziłem się, ale jak dojechałem do niego powiedział, że może dać tylko 50 zł. Wróciłem do domu, żona się popłakała, bo nie miałem już na paliwo, a mieliśmy jechać do szpitala. Sprzedałem butelki po piwie, miałem 20 zł, sąsiadka zapłaciła mi 100 zł za zawiezenie syna na pulmonologię do Karpacza. Od tego czasu uśmiechnęło się szczęście do mnie. Zatrudnił mnie Kazimierz Wilk na targowisku Zabobrze. Miałem na chleb. Potem zacząłem wygrywać sprawy w sądzie, prowadzone za darmo przez prawników, którym kiedyś dałem niezłe zarobić.

Dłużnicy B. Kempieńskiego

Spółka „Wodnik” za bezumowne korzystanie z sieci wodno-kanalizacyjnej na trzech osiedlach mieszkaniowych dla 300 rodzin zapłaci 43 tysięcy złotych z odsetkami za 5 lat.
Gmina Jelenia Góra - za wspomnianą sieć - 1,6 mln zł z odsetkami za 10 lat.
Wspólnoty mieszkaniowe - 350 tys. zł z odsetkami za bezumowne korzystanie z gruntów należących do B. Kempieńskiego.
Urząd Skarbowy zapłaci z odsetkami około 500 tys. zł, a żądał od B. Kempieńskiego 1,3 mln złotych z tytułu wydumanego zadłużenia.
Tylko najgorsze, że zapłacą za to podatnicy, czyli my jeleniogórzanie, a powinni ówczesne władze naszego miasta, ale te pozostają, niestety, niewinne i wzruszają jak zwykle ramionami, gdy im się to mówi.

JELENIA GÓRA Świetna zabawa pod patronatem Tygodnika Jelonka

Szukaj nagród razem z nami

Prezentacja potraw państw Unii Europejskiej, konkurs z nagrodami - to tylko niektóre atrakcje festynu europejskiego, który odbędzie się w najbliższą sobotę (6 października) na placu Piastowskim.

Jestem poszukiwaczem!.....
imię i nazwisko

Weź udział w zabawie i wygraj nagrody o wartości 200 złotych.

Festyn w ramach Lokalnych Spotkań Europejskich

Plac Piastowski, sobota, 6 X 2007r.

Najważniejsze będą jednak poszukiwania. Zadanie jest proste: wystarczy znaleźć kopertę w której będzie 6 flag odpowiednich państw Unii Europejskiej, odgadnąć, jakich państw są to flagi, i... odebrać nagrodę rzeczową o wartości 200 złotych. Warunek: należy odnaleźć kopertę z flagami państw sygnatariuszy Traktatów Rzymskich. Wygrywa pierwszych pięciu. Dla tych, którzy przyniosą kopertę z flagami innych państw UE, organizatorzy przewidzieli mniejsze upominki.

Gdzie szukać flag? Będą one ukryte na terenie placu Piastowskiego w Cieplicach. Aby zostać poszukiwaczem, wystarczy wyciąć kupon znajdujący się obok i w dniu imprezy zgłosić się do organizatorów przy scenie.

Kto nie ma ochoty na szukanie, też znajdzie coś dla siebie. Przy scenie (ul. Sobieszowska 10A) będzie muzyka, występy zespołów młodzieżowych, pokazy strojów państw UE oraz konkursy z drobnymi nagrodami. Przy stoiskach będzie można skosztować smakołyków z cukierni i zdobyć wiedzę o państwach, które podpisały Traktaty Rzymskie 50 lat temu.

Projekt realizowany jest w ramach Lokalnych Spotkań Europejskich fundacji im. Roberta Schumana przy współpracy z Niepublicznym Ośrodkiem Edukacyjnym w Jeleniej Górze.

Zabawa kończy się ok. godz. 15. **(ROB)**

Program festynu

od godz. 11 - rozpoczęcie festynu, przedstawienie zasad uczestnictwa w poszukiwaniach

11.30 - 14.30 - prezentacje stoisk, m.in. Belgii, Holandii, Luksemburga, Niemiec, Włoch, Francji, ok. godz. 14.30 - ogłoszenie wyników poszukiwań.

JELENIA GÓRA Alkoholowe rozterki

Nietakt szefa

- Prezydent złamał prawo, nie wspominając już zachowaniu dobrych manier - mówi radna Grażyna Malczuk.

Poszło o miejską komisję do spraw rozwiązywania problemów alkoholowych. - Prezydent zmienił jej skład w ogóle nie informując nas o tym - mówi Grażyna Malczuk, która była członkiem poprzedniej komisji.

Prezydent miał prawo podjąć taką decyzję, ale radna uważa, że zrobił to bardzo nietaktownie. - Marek Obrębalski jest prezydentem od roku, a ani razu nie uczestniczył w posiedzeniu tej jednostki. Nie chodzi mi o nas, o radnych. Ale w składzie komisji było wiele wartościowych osób. Wspomnę o dwóch: Piotrze Wyszowskim i Mieczysławie Kapuścińskim. Pierwszy z nich bardzo dobrze zna problemy alkoholików, drugi wie wszystko o funkcjonowaniu świetlic terapeutycznych - mówi radna.

- Przygotowałem dyplomy z podziękowaniami dla byłych członków komisji - odpowiadał na wtorkowej sesji rady miejskiej

Marek Obrębalski. - Mogę je wręczyć nawet dzisiaj, jeśli pani sobie tego życzy.

Nie wyjaśnił, dlaczego nie zrobił tego przez 3 tygodnie. A tyle właśnie minęło od czasu zmiany składu komisji.

Grażyna Malczuk złożyła interpelację w tej sprawie, zarzucając szefowi miasta łamanie prawa. - Ustawa mówi, że aby zostać członkiem komisji, należy mieć przeszkolenie w zakresie przeciwdziałania problemom alkoholowym - mówi radna. - Takiego przeszkolenia niektórzy członkowie komisji nie mają.

Radna domaga się też poszerzenia komisji o dwie wspomniane wyżej osoby. Nowa komisja liczy 15 osób. Jej przewodniczącym został zastępca prezydenta Zbigniew Szereniuk, w składzie jest też 3 radnych: Miłosz Sajnog, Cezary Wiklik i Józef Zabzarński.

(ROB)

Urodziny w rycerskiej wieży



Nietypowo obchodziła swój jubileusz Szkoła Podstawowa im. Polskich Nauczycieli Tajnego Nauczania w Siedlęcinie. Miejszem świętowania była średniowieczna wieża rycerska, w której historycznych wnętrzach spotkali się kombatanci, byli i obecni pracownicy szkoły oraz absolwenci i uczniowie. Tam też pozowali do wspólnej fotografii.

Angela

Bandyta nie śpi

Nieprawda, że w mieście na każdym rogu czai się przestępca, a wieczorem strach wyjść na ulicę – przekonują policjanci. Owszem, napady i rozboje zdarzają się, ale są incydentalne. Nie usypiają jednak czujności funkcjonariuszy, którzy starają się zwalczać niepokojące ludzi plagi.

W tekście „Miasto grozy” (Tygodnik Jelonka.com z 20 sierpnia) przedstawiliśmy raport z internetowego sondażu dotyczącego bezpieczeństwa w Jeleniej Górze. Wynikała z niego czarna wizja. Zdaniem naszych internautów nieliczne są w stolicy Karkonoszy miejsca, gdzie można poruszać się bez obawy o utratę zdrowia czy portfela z pieniędzmi. W opinii stróżów prawa taka opinia jest mocno przesadzona.

Policjanci nie twierdzą, że napadów nie ma. Podkreślają jednak, że zjawisko często jest wyciągane z dawnych lat, kiedy takich zdarzeń było znacznie więcej niż dziś. – Kiedyś rzeczywiście napady na kuracjuszek z Niemiec były plagą nie tylko w uzdrowisku Cieplice, ale po przeprowadzeniu szkoleń w zakresie bezpieczeństwa dla personelu pensjonatów i przewodników wycieczek, praktycznie zostały wyeliminowane – mówi nadkom. Zbigniew Markowski, zastępca komendanta miejskiego.

Wiele uwag internautów dotyczyło skwerku przy kościele prawosławnym w śródmieściu Jeleniej Góry. Mieszkańcy wytykali policjantom, że nie zabraniają niektórym mieszkańcom picia wina i wódki na pobliskich ławeczkach. A podpici chuligani często wszczynają burdy i awantury.

– Nie możemy zabronić ludziom siedzenia na ławeczkach, nawet jak są w stanie wskazującym na spożycie alkoholu i siedzą spokojnie – odpowiada mł. insp. Zbigniew Ciosmak, szef jeleniogórskich policjantów.

– Co innego, jeśli dopadną ich

Nie da się zupełnie wyeliminować przestępców, ale można skutecznie utrudnić im życie

na gorącym uczynku, czy to zakłócania porządku, czy też picia w miejscu publicznym. Wówczas z całą surowością prawa na to reagujemy – dodaje nadkom. Zbigniew Markowski.

Nieraz i policjantom „dostaje się” za takie interwencje. To właśnie na ul. 1 Maja w Jeleniej Górze pijany mężczyzna szarpał się i zwyzywał stróża prawa z patrolu, który obudził delikwenta drzemającego na chodniku.

Zmniejszyła się także plaga kradzieży samochodów w regionie.

– Zjawiska tego nie da się wyeliminować, ale nie jest już to ten wymiar, co kilka lat temu, kiedy w karkonoskich kurortach masowo kradziono samochody, głównie na niemieckich numerach rejestracyjnych.

Powód poprawy sytuacji? Policja wyłapała szajki złodziei samochodowych. Za kratkami są także inni przestępcy, którzy mackami swojej działalności truli życie uczciwym ludziom.

W ich miejsce pojawili się jednak nowi, często znacznie bardziej uciążliwi dla uczciwych ludzi drobni złodzieje i chuligani.

To właśnie oni najbardziej dają się we znaki działkowcom plądrując altanki i ogródki działkowe. – Co z tego, że zgłaszamy to

i umorzili sprawę – mówią działkowcy.

– Faktem jest, że taka przestępczość jest dla ludzi bardzo uciążliwa – przyznają mł. insp. Ciosmak i nadkom. Markowski. – Ale to, że jest umorzona, wcale nie znaczy, że o takich przypadkach zapominamy. Są cały czas analizowane i brane pod uwagę w przypadku ponownego zaistnienia takiego przestępstwa. Często złodziejowi powinno się noga za którymś razem – usłyszeliśmy.

Funkcjonariusze zaznaczają, że tam, gdzie posiadacze działek wspólnie z patrolami straży miejskiej pilnują porządku, jest mniej przypadków włamań i kradzieży. Dzieje się tak choćby przy ul. Działkowicza.

– Nie da się zupełnie wyeliminować przestępców, ale można skutecznie utrudnić im życie – mówi szefowie jeleniogórskiej policji. Przyznają, że jednym ze sposobów jest wprowadzenie nowoczesnego monitoringu wizyjnego nie tylko w miejscach publicznych, ale także szlaków turystycznych.

W Jeleniej Górze najpewniej takie urządzenia zostaną zakupione w przyszłym roku. Później przyjdzie czas na kurorty górskie i ich okolice. Już rozpoczęto rozmowy o wstępnym dofinansowaniu projektów z funduszy Unii Europejskiej.

Konrad Przezdzięk

policji, skoro rzadko udaje się wykryć sprawców takich czynów? – pytają posiadacze ogródków.

Kradzieże, choć dotyczą przedmiotów o niewielkiej wartości, są dla nich dotkliwe. Jeszcze bardziej – akty wandalizmu. – Włamano się ostatnio do kilku altanek na ul. Głowackiego.

Policjanci nie pobrali śladów, które przestępcy zostawili

Mł. insp. Zbigniew Ciosmak

Jak „Aniołki Charliego”

Nic tak nie wspiera funkcjonariuszy jak godna naśladowania postawa obywatelska tych jeleniogórczan, którzy – ryzykując zdrowiem, a czasem życiem – nie pozostają biernymi świadkami przestępstwa, tylko – zanim jeszcze przyjdzie policja – starają się złapać sprawców. Taką postawą trzy lata temu mogły pochwalić się gimnazjalistki (na zdjęciu) z Zespołu Szkół Rzemiosł Artystycznych, które obezwładniły potężną kobietę, sprawczynią usiłowania napadu na kiosk. Ostatnio komendant Z. Ciosmak osobiście podziękował Izabeli Szadejko, która pomogła zatrzymać ochroniarzom złodzieja sklepowego.

Na celowniku 997

Pijani użytkownicy ruchu drogowego

Policjanci bronią się przed zarzutem, że niepotrzebnie stosują takie same sankcje wobec pijanych rowerzystów czy pieszych oraz kierowców. – Każdy, kto w jakikolwiek sposób porusza się po ulicy pod wpływem alkoholu, stanowi zagrożenie dla bezpieczeństwa i wszystkich trzeba surowo karać – podkreśla nadkom. Zbigniew Markowski.

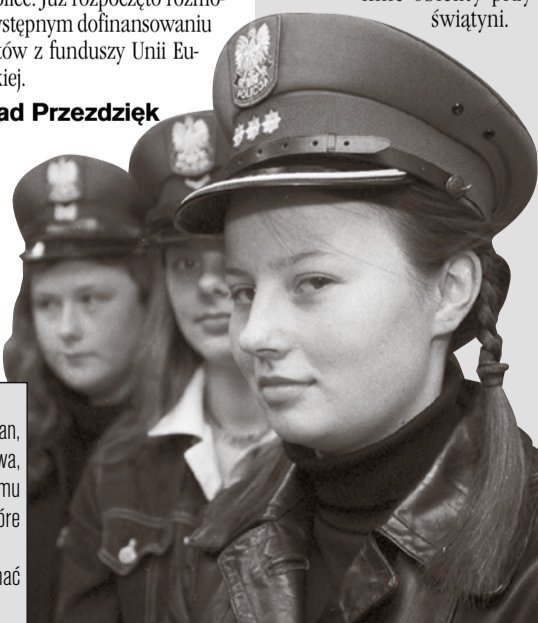
Złomiarze i blacharze

Ta „dziedzina” przestępczości mocno daje się policji we znaki. Sprawcami tych czynów są głównie młodzi ludzie, ale nie tylko. Pod lupą policji są także kierowcy, którzy samochodami ciężarowymi często przewożą skradziony złom. Funkcjonariusze są wyczuleni na ich punkcie i zatrzymują do kontroli każdy taki pojazd, który zauważą.

Lapią też coraz więcej nieletnich złodziei. W miniony piątek w ręce policji wpadł 14-latek i jego o dwa lata starszy kolega, którzy okradli z metali kolorowych przykościelny garaż oraz inne obiekty przy świątyni.



Nadkom.
Zbigniew Markowski



WASZE FOTKI NASZE POCIECHY

Kamil



Hania



Mateuszek



Ola



Sebastian



Weroniczka



JELENIA GÓRA W „Norwidzie” przygotowują się do jubileuszu

Stuknie sześćdziesiątka

II Liceum Ogólnokształcące im. Norwida w Cieplicach kończy niebawem 60 lat.

Organizatorzy zapowiadają, że 19 października świętować będą absolwenci LO, a dzień później – nauczyciele.

Obchody rozpoczną się mszą świętą w kościele Jana Chrzciciela o godz. 9. Później uczestnicy przemarszerują w asyście orkiestry przez Cieplice. W gmachu liceum spotkają się w klasach ze swoimi nauczycielami. O godz. 14 będzie festyn w pawilonie Edward w Parku Zdrojowym, a o godz. 20 – bal w Kawiarni Zdrojowej.

Dyrekcja szkoły informuje, że nie ma możliwości uczestniczenia w samym balu. Chętni do świętowania muszą zapłacić 70 złotych, jeśli chcą wziąć udział tylko w obchodach jubileuszu. Razem z wejściówką na bal to 170,00 złotych. Chętni powinni zgłaszać się do 10 października. Wówczas organizatorzy chcą zamknąć listę uczestników wydarzenia.

Więcej informacji na <http://lo2norwid.net/>

(tejo)

JELENIA GÓRA Piknik Edukacyjny w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli

Oświata przy grillu

Setki pedagogów oraz zainteresowanych mieszkańców spodziewane są od 4 do 7 października w Dolnośląskim Ośrodku Doskonalenia Nauczycieli.

Przyciągnie ich ósma już edycja pikniku edukacyjnego, który na trwale wpisał się w kalendarz wielkich imprez DODN.

W programie – ponad sto wykładów, projekcje filmów w kinach „Lot” i „Marysieńka”, konkursy, wycieczki w okolice Jeleniej Góry i luźna, piknikowa atmosfera przy grillu i kielbasach.

– To prezent dla nauczycieli w przededniu ich święta – mówi Zygmunt Korzeniewski, dyrektor jeleniogórskiej filii ośrodka.

Piknik Edukacyjny to czterodniowa impreza skierowana nie tylko do pedagogów,



W ubiegłym roku uczestników pikniku witali uczniowie

lecz także rodziców, studentów pedagogiki i wszystkich zainteresowanych nauczaniem i związanych ze szkołą. Hasło tegorocznego święta jeleniogórskiej edukacji to: „Nasze Karkonosze – tożsamość miejsca, dialog kultur i narodów”.

Na gości czeka mnóstwo wykładów, warsztatów oraz prezentacji. Odbywać się będą równoległe. Będą na ogół krótkie, aby zainteresować czy zwrócić uwagę na temat.

– Niektóre prezentacje w lekkiej formie, inne bardziej akademickie, aby było i piknikowo, i naukowo. Do tego występy dzieci, prezentacje szkół, instytucji edukacyjnych, kiermasz książki dla nauczycieli, konsultacje pracowników poradni pedagogicznych i kuratorium oświaty – zapowiada Zygmunt Korzeniewski.

Impreza rozwija się z roku na rok, choć od po-

czątku organizowana jest z dużym rozmachem. Każda tycząca innej tematyki, a program wydarzenia przygotowywany jest ze znacznym wyprzedzeniem.

Pracownicy Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli już mają pomysł na kolejną edycję, która odbędzie się za rok. Będzie odnosiła się do problematyki kształcenia ustawicznego, czyli edukacji przez całe życie.

– Piknik Edukacyjny to największa impreza tego typu w regionie jeleniogórskim, mająca swoją tradycję i uznanie nauczycieli – mówi Miłosz Kamiński z DODN.

(tejo)

Zobacz w szkole

Szczegółowy program Pikniku znajdzie się na ulotkach i plakatach, które dotrą do każdej szkoły w byłym województwie jeleniogórskim.

Patronem medialnym wydarzenia jest portal i tygodnik Jelonka.com.



Areną Pikniku Edukacyjnego będzie, między innymi, siedziba filii Dolnośląskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze

Rozśpiewana „dwójka”



Chór przy Szkole Podstawowej nr 2 w Jeleniej Górze, nawiązując do bogatych tradycji śpiewających tej placówki, jest jednym z najlepszych zespołów wokalnych w swojej

klasy. Ma za sobą występy w telewizji, a ostatnio śpiewał na uroczystościach zorganizowanych przez jeleniogórskich kombatan-tów. Utalentowanymi dziećmi

opiekują się Monika Frąckiewicz-Motyka, Violetta Taraszkiewicz oraz Olgierd Hryniewicki. Przy „dwójce” działa też zespół instrumentalny.

(tejo)

WARTO ZOBACZYĆ I POSŁUCHAĆ

4 października, czwartek

Otwarcie projektu „Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej”.

Od rana młodzież z jeleniogórskich szkół obejrzy w kinie seanse filmowe i prelekcje specjalistów z zakresu kinematografii. Projekt będzie kontynuowany przez cały rok i zapowiada się bardzo ciekawie! (Kina „Lot” i „Marysieńka” od 8.30).

Wykład prof. Bogusławy Gołębnik (DSWE we Wrocławiu) pt. „Tożsamość miejsca w kontekście profesjonalnej roli nauczyciela” o godz. 11 w DODN.

Spotkanie Forum Obywatelskiego, czyli dalszy ciąg dyskusji o edukacji regionalnej, tym razem w kontekście tzw. też karkonoskich.

Wydarzenie będzie miało formę seminarium, w którym wezmą udział,

m.in. Alina Obidniak, prof. Tadeusz Borysi Jacek Jakubiec (godz. 13.00, DODN).

5 października, piątek

Finał konkursu recytatorskiego dla dzieci i młodzieży pt. „Nasze Karkonosze” (godz. 10.), podczas którego będą recytowane utwory twórców związanych z Ziemią Jeleniogórską.

Spotkanie z muzykiem folklorystą Jacentym Ignatowiczem pt. „Żyjmy weselej, jeśli nie bogaciej” (DODN, 12.30).

Wycieczka autokarowa „Szlakiem dziedzictwa kulturalnego Ziemi Jeleniogórskiej” (wyjazd spod DODN, godz. 9.00)

6 października, sobota

Na zainteresowanych czeka również autokarowa eskapada „Szlakiem

dziedzictwa przyrodniczego Ziemi Jeleniogórskiej” (wyjazd spod DODN, godz. 9.00).

Wykład Józefa Brody, światowej sławy multiinstrumentalisty, pt. „Umiłować swoje korzenie” (DODN, godz. 11).

7 października, niedziela

Wspieranie rozwoju dziecka, w szczególności problematyce dysleksji.

Opowie o tym światowej sławy specjalistka prof. Marta Bogdanowicz podczas wykładu „Profilaktyka dysleksji. Diagnostyka i pomoc” (DODN., godz. 11).

Każdy zainteresowany będzie mógł też przyjść z dzieckiem i zrobić mu badanie słuchu, wzroku czy mowy. Pomogą specjaliści z poradni.

Będą zabawy logopedyczne i ortograficzne dla dzieci i dorosłych.

FELIETON JANKOWSKI W JELONCE**Bufetowa na Wiejskiej**

Sławna w całej Polsce posłanka Samoobrony Renata Beger przejdzie do historii. Nie jako wybitny polityk - wybitna polityczka? - ale jako odkrywczyni. Jak sama Maria Skłodowska-Curie. Nie w dziedzinie chemii czy fizyki albo innych dyscyplin wiedzy o przyrodzie, ale nauk politycznych.

Renata Beger zaangażowała całą swą inteligencję i na drodze żmudnych badań odkryła ile jest wart podpis wyborcy. Wart jest - okazało się - od złotówki do trzech złotych.

- Nie wstydzisz się, że jesteś prostytutką - powiedział pewien pan do pewnej pani. - Niech ci będzie. Ale dlaczego bierzesz tak mało?

Tym, co narzekają na niski poziom polskich polityków dedykuję historię ostatniego czynu sławnej w całej naszej ojczyźnie posłanki Renaty Beger. Bo wysokość ceny pokazuje, że nasi politycy walcą się dokładnie tyle, ile walcą się ci, co ich wybierają. Od złotówki do trzech złotych.

Obraża godność państwa już sam fakt, że przez dwie kadencje Sejmu funkcję posła pełniła osoba o intelektualnych horyzontach oraz poczuciu moralnym bufetowej z geesu, sławnej na całą wieś z tego, że każdego zgrabnie potrafi orzucić na parę groszy przy sprzedaży kufła piwa. Ale jeszcze bardziej obraża ją to, że sławna w całej Polsce posłanka Renata Beger z całą powagą była wybierana przez wolnych ludzi, których nikt do głosowania na nią nie zmuszał.

- Głosy oddane na pewnych kandydatów powinny być z mocy prawa nieważne - twierdzi pewien mój znajomy. - Bo ten, kto na nich głosuje jest albo kompletnym idiotą, albo człowiekiem pozbawionym elementarnego instynktu samozachowawczego, albo płatnym agentem z premedytacją działającym na szkodę Rzeczypospolitej. Każdemu z takich prawa wyborcze powinny zostać odebrane.

Niestety prawa wyborcze odebrane być nie mogą. Każdy dureń, łajdak albo i człowiek z premedytacją szkodzący państwu ma ich dokładnie tyle samo, co każdy roztropny, uczciwy i jak najlepiej życzący Rzeczypospolitej. I dlatego tak wielu jest w naszym Sejmie ludzi, których cześć uczciwy do domu nie zaprosiłby, nie mówiąc o powierzeniu im swoich pieniędzy.

Kiedy czytam komentarze internautów do politycznych tekstów zamieszczanych w Jelonce, wydaje mi się, że w czasie najbliższych wyborów szanse osobników w rodzaju sławnej w całej naszej ojczyźnie posłanki Renaty Beger są małe. Znacznie mniej znajduje się w tych wypowiedziach emanacji zła i głupoty niż w komentarzach na Onecie czy Wirtualnej Polsce - kto nie wierzy, niech sam porówna - a znacznie więcej poczucia odpowiedzialności. Jeśli gdzieś w Polsce ujawnia się społeczeństwo obywatelskie, to właśnie tu.

Niestety społeczeństwo obywatelskie wciąż jeszcze w Polsce jest slabiutkie. I dlatego boję się, że kiedy przyjdzie do wyborów, historia się powtórzy i znów do Sejmu oraz do Senatu wybrani zostaną w dużej ilości przeróżni cwani złodzieje i oszuści. Również w Jeleniej Górze. I że znów uczciwi, kompetentni posłowie oraz senatorowie będą musieli jakoś z tymi złodziejami i oszustami sobie poradzić, żeby jak najmniej szkodzili.

Ale może będzie ich mniej niż w obecnej kadencji, tak jak w obecnej mniej ich jest niż w poprzedniej. Bo zmniejszanie się liczby posłów i posłanek pozbawionych umysłowych i moralnych kompetencji do pracy w parlamencie świadczy o tym, że zmniejsza się u nas liczba wyborców wartych złotówkę albo najwyżej trzy złote.

Jeśli tak się stanie, zasługę mieć w tym będzie sławna w całej Polsce posłanka Renata Beger. Jak wierzę, już za niecały miesiąc była posłanka.

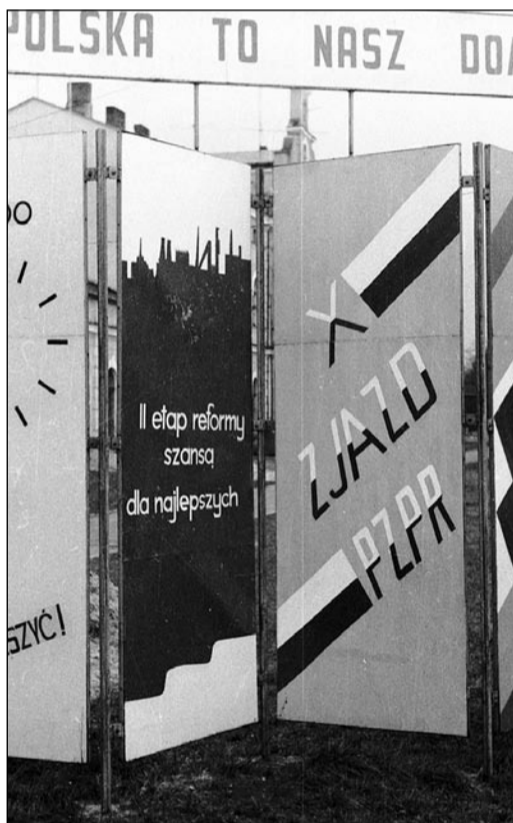
Wojciech Jankowski**JELEŃ GÓRA** Reforma szansą dla najlepszych**Kampania z ziemi i powietrza**

Nasz Dom reprezentowany w radzie miejskiej przez radną Zofię Czernow, byłą prezydent Jeleniej Góry rozpoczął przygotowania do samorządowego starcia, czekającego nas za trzy lata. - Aby kampania była owocna, należy ją rozpocząć już teraz - zapowiada.

Pierwszym szczytnym osiągnięciem pani Zofii jest wyremontowanie samolotu Zośka, zniszczonego przez wrogie siły antysocjalistyczne zimą tego roku. Ale dzięki wysiłkowi ludu pracującego stolicy Karkonoszy i wbrew knowaniom wroga publicznego, samolot wzbije się w niebo.

Na początek będzie posypywał pola zapobiegawczo trucizną uderzającą w stonkę ziemniaczaną. Potem będzie wykorzystywany do celów zgodnych z rozwojem socjalistycznego społeczeństwa.

Do samolotu będzie też przytwierdzony transparent z hasłem kampanii Naszego Domu: „Drugi etap reformy szansą dla najlepszych”. Już pojawiły się nietypowe billboardy, dzięki którym mieszkańcy poznają założenia programu wyborczego ugrupowania. Dotarliśmy do wzoru plakatów, które niebawem czerwienią i bielą pokryją nieremontowane od lat fasady kamienic jeleniogórskich. Przydadzą im blasku i wniosą nowego ducha w ludzi zaangażowanych w budowę pomysłowości naszego miasta i województwa.

(anzol)**PLOTKI I FAKTY****Dary w gablotach**

W związku z zamiarem urządzenia we wnętrzach baszty grodzkiej muzeum Jeleniej Góry, entuzjaści pomysłu zastanawiają się nad tym, jakie ciekawe eksponaty tam umieścić. Chcą być oryginalni i nie dublować istniejących już kolekcji. Dlatego poprosili samorządowców o pozostawianie oryginalnych pamiątek. Józef Kusiak ma pozostawić znaczek z logo PZPR, Robert Prystrom - wezwania do sądu ze spraw, które wytoczył mu Zarząd Miasta, a były jego członek Józef Pawłowski - mundur z czasów, kiedy był oficerem politycznym Ludowego Wojska Polskiego. Marcin Zawila przedstawi kolekcję biletów sygnalnych, którymi „wyjeżdżał” w latach posłowania trasę Jelenia Góra - Warszawa

(anzol)**Uwaga!**

Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przyzwyczajeniem oka.

Redakcja**OKIEM NACZELNEGO - To jest Morda na miarę naszych możliwości - mówią ludzie władzy****W mordę jeża**

- Rysiu, bardzo cię lubię, Morda! - mówił do Rysia Ochódzkiego pan Minister w Barejowym „Miśsiu”. Minister co prawda były, ale zawsze minister i to w dodatku w windzie w Pałacu Kultury (dawnie imienia Józefa Stalina).

Owa Morda świetnie się przykleiła do wyborczych spotkań partii aktualnie ze sobą konkurujących. Niektórzy myślą, że Mordę wymyśliła oligarchia IV Rzeczypospolitej, czyli trójka kaczmarkowski, a przecież to twórcy dawniejszy.

W jeleniogórskim ratuszu zaczyna się sesja. Na mównicę

wchodzi radny Józef Kusiak i zagaja orację - Mordy wy moje kochane!

Z sali dostaje burnyje aptadismienty (czyli burzliwe oklaski) bite z ław zarówno prawicy jak i lewicy.

Puchną palce Zbigniewa Sawickiego od bicia (brawa rzecz jasna), bo w innych sytuacjach przyzwyczajone są do bicia piany do wspaniałej szarlotki z restauracji przy Sejmie, którą podobno się u Państwa Poselstwa wypieka.

Szlachetne dłonie radnego Krzysztofa Mroza porzucają ulubiony aparat komórkowy i zabie-

rają się do oklaskiwania. Miłoz Sajnog ze Wspólnego Miasta wótruje mu dzielnie. Nawet skromna Zofia Czernow bije brawo, choć jej - przez bon ton - nazwać Mordą nie uchodzi.

Bo Morda jest dobrem wspólnym radnych wszystkich opcji politycznych. Wyrazem zjednoczenia myśli jednej wspólnej dla wszystkich idei Mord, w tym miłego pana Józefa, który też jest Mordą.

- To jest Morda na miarę naszych możliwości! - krzyczą wszyscy.

Budzę się potem zlany z tego sennego kosmaru. W ratuszu rada spokojnie i zrównoważony sposób obraduje, pełna nieskazitelnych buź chłopięco-dziewczęcych deliberujących nad dobrem naszego miasta. - A kysyl! - grzeszne myśli odganiam.

Ale Morda pozostaje.

Archetypem Mordy jest właśnie Ochódzki Ryszard, czyli „Miśku, ty złośniku, ty świnko!”, kacyk, który „łubudubu, łubudubu, niech nam żyje, prezes naszego klubu. Niech żyje nam!”. - Tego nie zaśpiewałem ja, Przezdzięk Konrad. Choć jako psotnik i zgryźliwy tenor mógłbym taką pieśń ironicznie zaintonować paru Mordom, które nami tu i ówdzie jeszcze rządzą. I pewnie będą rządzić, bo co jak co, ale Mordy się nie starzejają. A szczególnie konserwująco wpływa na nie zdrowe i górskie powietrze jeleniogórskie. Nie mam jednak głosu Jarzabka Wiesława. I nie zaśpiewam.

Mordy - w przeciwieństwie do zwykłej mordy - nie można zamknąć, w więzieniu oczywiście. Morda jest ciałem nietykającym, stworzonym po to, aby rządzić i

mieć pieniądze. I trwać z Mordą przy władzy u złoba. Morda jest „swoją”, pocziwa i użyteczna. I nie nadaje się - znów w odróżnieniu od swego normalnego odpowiednika - aby wcisnąć Mordę w kubel. Jest pod specjalną ochroną nie tylko funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, czy też - jeśli chodzi o Mordę mniejszego kalibru - strażników miejskich, którzy strzegą Mord jako dobra municypalnego.

Morda bywa ostatnio ksywką o pieszczotliwym zabarwieniu świergotanym w zalotach przez inne Mordy. Zwłaszcza w przedwyborczym okresie płodności komplementów. Naszą Mordą został oficjalnie, choć wcześniej też nią był - tyle że dla znajomych - eksprezydent Aleksander Kwaśniewski. No i Morda liczy, że ma szansę na premierowski stołek,

a czas do jego objęcia mierzy na jednym z pateków, co do których przydatności wątpliwość wyraziła inna Morda, czyli Józef Oleksy w przypływie szczerości wywołał tym, co Mordy lubią najbardziej, kiedy zalewają mordę.

Tylko szkoda, że - w przeciwieństwie do Ochódzkiego Ryszarda - kiedy widzą w drzwiach swojego sobowtóra, nie powiedzą:

- Jakiś facet z lustrem, powiedziałem, że już mamy.

Wręcz przeciwnie. Zaproszą go do środka. Bo sądzą, że w towarzystwie Mord miejsc ci jest dostatek. Liczy się tylko chęć, by Mordą być i cieszyć mordę przy mordzie. Aby raźniej rządzić było. Nieważne, z jakiej opcji.

Tylko, czy spodoba się to wyborcom?

Konrad Przezdzięk

KARPACZ Wspólny bilet do parku narodowego i na kolej linową uderzy w GOPR

Ratownnikom po kieszeni

Wprowadzenie wspólnych biletów na kolej linową w Karpaczu to ułatwienie dla turystów. – Stracimy na tym i to niemałe pieniądze – mówi Maciej Abramowicz, naczelnik Karkonoskiej Grupy GOPR.

– Na nasze konto do tej pory wpływało 15 procent z każdego sprzedanego biletu wstępu na Kopę – wyjaśnia Maciej Abramowicz. – Po wprowadzeniu przez Karkonoski Park Narodowy biletów wspólnych, nie dostaniemy z nich ani grosza.

Bilet za bilet

Dlaczego? Bo tak wynika z ustawy. Ustawodawca przewidział dwa rodzaje biletów: te za wstęp oraz za udostępnianie parku narodowego. GOPR dostaje pieniądze tylko za te pierwsze. A w umowie, którą KPN podpisał z Miejską Koleją Linową w Karpaczu jest zapis, że jest to bilet za udostępnianie parku.

Nie wiadomo dokładnie, ile stracą ratownicy. Jak twierdzi Maciej Abramowicz, łącznie z biletów wstępu na terenie całego parku GOPR uzyskiwał rocznie ok. 300 tysięcy złotych. To sporo, prawie jedna trzecia rocznego budżetu ratowników.

– Wejście do Parku przy kolei na Kopę jest bardzo popularne. W sezonie tam jest najwięcej turystów, dlatego nasze wpływy z biletów mogą być mniejsze nawet o sto tysięcy złotych – mówi.

Nie można inaczej

– To duża przesada – komentuje z kolei Andrzej Raj, dyrektor Karkonoskiego Parku Narodowego. – Trudno w tej chwili



Fragment ćwiczeń z udziałem ratowników GOPR

szacować, ale sądzę, że przychody GOPR-u zmniejszą się zaledwie o kilkanaście tysięcy złotych. Poza tym, o ile dobrze pamiętam, to ratownicy nie wykorzystali jeszcze pieniędzy z ubiegłorocznych biletów wstępu.

Jak twierdzi, przy podpisywaniu umowy z koleją linową, nie było innej możliwości, jak zaoferowanie biletu za udostępnianie parku.

– W Karkonoszach jest sporo punktów opłat, w których są większe obroty, niż w tym na Kopę – mówi Andrzej Raj. – Choćby te przy świątyni Wang, obok Chojnika i Wodospadu Szklarski. A z nich goprowcy będą nadal otrzymywać pieniądze.

Poza tym, przy Kopie pozostał

też punkt opłat za wstęp. Tyle, że sprzedawane są w nim bilety tylko dla pieszych turystów.

Jedna kolejka zamiast dwóch

Dlaczego w ogóle wprowadzono wspólne bilety? Żeby ułatwić życie turystom, którzy musieli stać w dwóch kolejkach. Do tej pory trzeba było najpierw kupić bilet wstępu do Karkonoskiego Parku Narodowego, a potem stanąć przy drugim okienku i nabyć bilet umożliwiający skorzystanie z kolei. – To tylko niepotrzebna biurokracja. Ludzie się skarżyli, że wprowadzeniem jednej kompleksowej opłaty byli też starosta jeleniogórski i burmistrz Karpacza – mówi Andrzej Raj.

Stracą na pewno

Czy mniej czy więcej, GOPR na pewno straci. W tym roku będzie to niewiele, gdyż wspólne bilety wprowadzono dopiero od września. Tak naprawdę, dopiero na początku 2009 roku będzie można wyliczyć, o ile zmniejszą się wpływy dla GOPR-u.

Ratownicy pieniądze z biletów wstępu przeznaczają na sprzęt. Przykładowo, ok. 50 tysięcy złotych kosztuje nowy skuter śnieżny. – Chcemy taki kupić. Zresztą, stale musimy wymieniać sprzęt, aby być przygotowanym do ratowania ludzkiego życia – mówi naczelnik Abramowicz.

(ROB)

KARPACZ Najmłodszy będą widocznymi

Błysk w oczy kole

Odblaskowe kamizelki pozwolą dzieciom uniknąć wypadków.

130 odblaskowych kamizelek dostały w piątek dzieci ze Szkoły Podstawowej w Karpaczu. Wszystko w ramach kontynuacji zeszłorocznej akcji „Bądź widoczny” organizowanej przez Fundację Jeleniogórska Akcja – Bezpieczna Droga. W piątek we współpracy z karpacką policją i strażą miejską, organizatorzy wręczyli dzieciom kamizelki. Przygotowali również prelekcję i multimedialny pokaz zagrożeń czekających na drodze, który poprowadził mł. asp. Robert Kotwica z komisariatu w

Karpaczu. W najbliższym czasie planowane są kolejne spotkania w gminie Stara Kamienica i Podgórzyn. – Na razie mamy 600 kamizelek i zabiegamy o następnych sponsorów. Pomimo że podobne akcje organizowane są rokrocznie, wciąż jest to za mało, bo wypadki ciągle się zdarzają – mówi Mariusz Synówka. Organizatorzy dziękują dotychczasowym sponsorom – firmie DSE Draexlmaier, Jelenia Plast i Sikla.

(AGA)



Uczniowie z Karpacza będą bezpieczniejsi

Złote gody

Helena i Bogusław Dąbrowscy przeżyli razem szczęśliwie 50 lat. Złote gody uroczystie obchodzono w sali ślubów kowarskiego urzędu. Udział w tym wydarzeniu wzięły wła-

dze miasta, które w imieniu mieszkańców złożyły jubilatowi serdeczne gratulacje. Przyłącza się do nich również redakcja Tygodnika Jelonka.

(JEN)

**REGION / KRAJ** Co ciekawego mamy w Kotlinie Jeleniogórskiej

Chwalili swoje w Poznaniu

Ze stolicy Wielkopolski wrócili przedstawiciele gmin powiatu jeleniogórskiego, którzy promowali nasz region podczas Międzynarodowych Targów Hodowli, Ogrodnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Farma.

W ich wyjeździe pomogła Fundacja Partnerstwo Ducha Gór, która zaprosiła ludzi z gmin wiejskich: Mysłakowic, Janowic Wielkich i Podgórzyna.

Na targach prezentowano i sprzedawano między innymi: chleby podgórzyńskie, miody, marynatki, konfitury, smalec, suszone grzybki a także rzeźby i artystyczne wyroby z gałęzi, wyroby z lnu, obrusy, serwety wykonane przez

lokalnych producentów.

Targi Poznańskie Farma to okazja do zapoznania się z najnowszą ofertą dla rolników i hodowców zwierząt.

Producenci owoców, warzyw i grzybów mieli okazję zapoznać się z nowościami przedsiębiorstw oferujących rozwiązania z zakresu logistyki, przechowalnictwa i opakowań w ich produkcji.

(tejo)

Pomagają w festynach

Fundacja Partnerstwo Ducha Gór w ramach projektu „Duch Gór on-line. Nowy wymiar promocji” pomaga w organizacji różnych imprez gminnych. W minioną sobotę dzięki jej wsparciu w Janowicach Wielkich odbył się festyn „Pożegnanie lata”. Wcześniej fundacja wsparła obchody „170-lecie przybycia Tyrolczyków do Mysłakowic 1837-2007” oraz festyn „Cudze chwalcie swego nie znacie, czyli Rudawski Jarmark Rozmaitości” w Janowicach Wielkich.



Fundacja wystąpiła przed kamerami TVP I podczas programu „Kawa czy herbata”

Będą szkolenia

W październiku fundacja organizuje szkolenie „Wykorzystanie nowych technologii w Promocji i usługach”, które odbędzie się 12 i 13 X w Gminnym Ośrodku Kultury w Mysłakowicach.

Wyjazd w okolice Ostrowca Świętokrzyskiego, gdzie działa Fundacja Krzemieny Krag, planowany jest w terminie 16-18 października.

Zgłoszenia przyjmowane są do środy, 10 października.

Zaprasza Fundacja Partnerstwo Ducha Gór, ul. Daszyńskiego 29, Mysłakowice tel. 0-75/644-21-65.

Śnieżka po staremu



Tak wyglądała Śnieżka jeszcze w 1969 roku, czyli przed rozpoczęciem budowy nowego schroniska i stacji meteorologicznej w kształcie latających talerzy. Budowa schroniska oraz drogi okrężnej na szczyt,

trwała sześć lat. Dawną „Śnieżkę” można obejrzeć z bliska w Parku Miniatur Zabytków Dolnego Śląska w Kowarach.

(JEN)

BARCINEK Byli mieszkańcy wsi przyjechali z Niemiec w odwiedziny

Odświeżyć pamięć

- Pięknie tu - podkreślali Niemcy, którzy po latach przyjechali do swojego rodzinnego Barcinka. Okazją do spotkania było odsłonięcie tablicy upamiętniającej mieszkańców zmarłych przed 1946 rokiem.

- Ojciec całe życie opowiadał nam o Berthelsdorfie (niemiecka nazwa Barcinka). Był bardzo związany z tym miejscem, należał do klubu sportowego - mówią siostry Hannelore Jacobza i Doris Bolecke. Pierwsza z nich urodziła się w budynku byłej karczmy sądowej, w której teraz jest świetlica wiejska. To właśnie w tej świetlicy odbyło się spotkanie z mieszkańcami. Karczma należała do ojca Hannelore i Doris. - Ludzie przyjęli nas bardzo miło - powiedziała Doris, która przyszła na świat w Jeleniej Górze.

Erwin Berger wyjechał z Barcinka w wieku 4 lat. Mieszkał w domu nr 41. - Dzisiaj już tego budynku nie ma - mówi. - Ale to był jedyny dom we wsi z dachem pokrytym słomą. Pozostał po nim jedynie odłamek fundamentów, który wzięliśmy ze sobą przy okazji wcześniejszej wizyty.

- Pamiętam, jak zjeżdżałem na sankach z góry nad potokiem - opowiada Erwin Berger. - Rozpedziłem się i nie wyrobiłem zakrętu. Przeleciałem przez murek nad potokiem i wpadłem pod łód. Na szczęście, zauważył to jeden z mieszkańców i pośpieszył mi z pomocą. Gdyby nie on, pewnie bym się utopił.

Dzisiaj Erwin Berger ma 66 lat i jest kuratorem do spraw mieszkańców Barcinka na terenie Niemiec.

- Bardzo nam miło, że możemy się spotkać - mówił Piotr



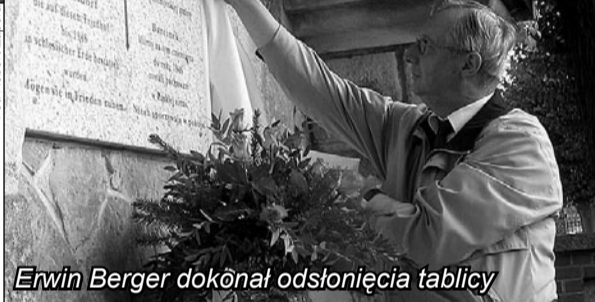
Dziesiątki obecnych i byłych mieszkańców Barcinka przyszły na spotkanie

Bagrowski, założyciel i członek stowarzyszenia Nasz Barcinek. Członkowie stowarzyszenia i inni mieszkańcy wyremontowali grobowiec na cmentarzu obok kościoła. Na tym grobowcu wmontowano wspomnianą tablicę.

Ludzie ze wsi bardzo ciepło przyjęli gości. - Dzięki nim, możemy poznać trochę historii wsi - mówili. Erwin Berger przywiózł ze sobą kilka prezentów. Przekazał mieszkańcom wsi reprodukcję przedwojennego planu Barcinka, książkę o zabytkach Kotliny Jeleniogórskiej, napisaną w językach polskim i niemieckim. Przekazał też stare kroniki Barcinka.

- Współpraca między mieszkańcami, tutaj na dole, układa się dużo lepiej niż oficjalne stosunki między Polską a Niemcami - mówił Piotr Bagrowski.

Czy Niemcy będą starać się o odzyskanie majątku, utraconego po wojnie? - Nawet się



Erwin Berger dokonał odsłonięcia tablicy

nad tym nie zastanawialiśmy. Dopóki żyli nasi rodzice, traktowali to miejsce jako swoją ojczyznę. My już ułożyliśmy sobie życie w Niemczech, dlatego

nie ma tematu - powiedzieli stanowczo Hannelore Jacobza i Doris Bolecke.

Robert Zapora

Od serca

Pamięć zmarłym obydwu wyznań z byłej niemieckiej gminy Barcinek, którzy na tym cmentarzu do roku 1946 zostali pochowani w śląskiej ziemi - takiej treści napis wyryto w kamiennej tablicy, w językach polskim i niemieckim. Wyremontowanie grobowca to tylko jedno z przedsięwzięć mieszkańców. Niedawno, dzięki współpracy z Niemcami, ludzie ze wsi wyremontowali świetlicę wiejską. Wcześniej naprawili schody prowadzące do kościoła, a także posprzątały przystań rowerową. - Zawsze źle mi się kojarzyło określenie czyn społeczny. Ale to, co się dzieje w naszej wsi, jest rzeczywiście wyjątkowe. Ludzie przychodzą i pomagają, nie oczekując nic w zamian - powiedział Piotr Bagrowski.

CZECHY Ciekawa wystawa u południowych sąsiadów

Promują sanie

Zjazd saniami rogatymi - sztandarowa impreza Kowar - reklamowany jest po drugiej stronie Karonoszy.

W Infocentrum w Malej Upie odbył się wernisaz wystawy poświęconej saniom. Na otwarciu obecni byli przedstawiciele gmin partnerskich: Malej Upy, Cernego Dulu, Vrchlabi oraz Kowar, pracownicy KRNP (Karonoskiego Parku Narodowego w Czechach). Na wystawie można zobaczyć stare pocztówki oraz grafiki przedstawiające ludzi na saniach. Kluczową atrakcją są oryginalne rogatki sanie wypełnione pachnącym sianem oraz belami drewna. Skąd drewno? Przed laty sanie

wykorzystywano do transportu, m.in. opału.

Warto dodać, że „Międzynarodowy Zjazd Saniami Rogatymi - Wielki Festiwal Sanek” odbędzie się w Kowarach 8 marca 2008 roku, o ile dopisze pogoda. Aktualne informacje na ten temat przygotowań można uzyskać na stronie www.sanierogate.kowary.pl.

Wystawa w Malej Upie będzie czynna do marca 2008 roku.

(JEN)



Atrakcją wystawy są sanie wypełnione sianem i belami drewna

KOWARY Będą mieszkania albo dom starców

Sprzedali hotel za milion

Dawny biurowiec kopalni R1 przy ul. Górniczej ma nowego właściciela. Przetarg wgrał kontrahent z Zawoi. Zaoferował ponad milion złotych.

Inwestor chce zaadoptować ten dwupiętrowy budynek, wzniesiony w kształcie odwróconej litery T, na blok mieszkalny lub dom pomocy społecznej przeznaczony dla ludzi w podeszłym wieku. Raczniej nadaje się on na to drugie, bowiem biurowce budowano w latach 50 i 60 - tych tamtego stulecia z przeznaczeniem na hotele robotnicze. Były długie i szerokie korytarze na piętrach, a po bokach pokoje.

Do miasta zgłaszają się też chętni na wykup innych obiektów. - Jest też inwestor zainteresowany przejęciem kąpieliska przy stadionie. Chce on stworzyć tam centrum sportów wodnych, ale na razie wstrzymamy sprzedaż, bo ceny gruntów i budynków idą w górę - powiedział burmistrz Kowar Mirosław Górecki.

(JEN)

Czekają na pomysły

Miasto Kowary tworzy kalendarz imprez na przyszły rok. Dlatego stowarzyszenia i inne jednostki, które planują organizowanie przedsięwzięć kulturalnych lub sportowych, proszone są o zgłoszenie się do urzędu miasta. Propozycje przyjmowane są tylko do najbliższego piątku, 5 października. Istnieje możliwość uzyskania dofinansowania do imprez z budżetu. Warunkiem jest jednak złożenie odpowiedniego wniosku. Szczegóły w biurze promocji i rozwoju urzędu (pokój nr 8) lub w informacji turystycznej.

(JEN)

KARPACZ Czy powstanie ścieżka rowerowa w okolicach Sowiej Doliny?

Tajemnice gór

Powyżej Sowiej Doliny znajdują się ścieżki górskie, które po drobnych pracach można zamienić na atrakcyjne trasy rowerowe. - Są to miejsca nieznanne turystom i warto te tereny spopularyzować - mówi mieszkaniec kurortu pod Śnieżką Janusz Krzostoszek.

Początek wędrowki pieszej lub rowerowej zaczyna się od Wilczej Poręby i wiedzie przez Sowią Dolinę. Potem prowadzi w górę dwa szlaki: zielony i czarny. Jednym z nich, skręcając w lewo idziemy w górę prosto aż do skalnej ściany, po której spływa wodospad potoku Malina. Widok jest przepiękny i przy tej rozpryskującej się kaskadzie wody świetnie się wypoczywa. Tam kończy się szlak, dlatego należy zawrócić i 30 minutach

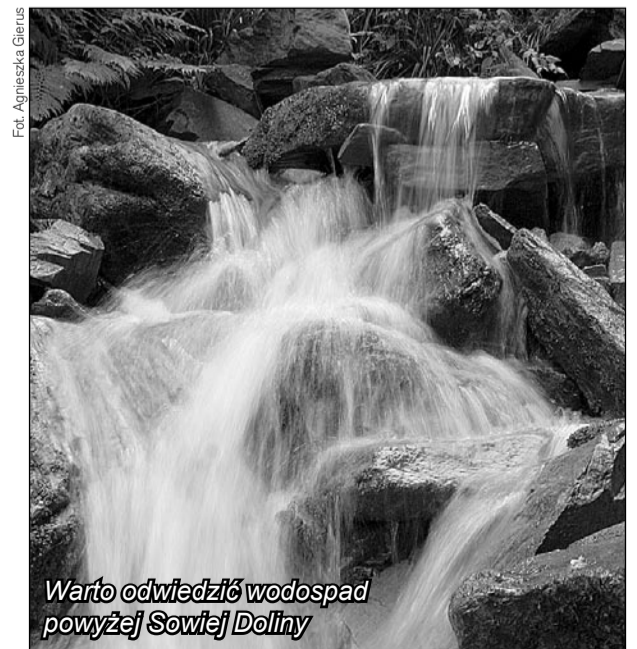
pieszej wędrowki, skręcić w lewo w dół, by dotrzeć potem do dawnej osady górniczej Budniki. Kiedyś była tam chatka turystyczna, gdzie mogli się schronić turyści. Niestety, nie ma śladu po tym obiekcie.

Z Budnik można wędrować nadal w dół do Kowar, Kostrzycy lub Western City w Ściegnach. Można też dotrzeć do Przelęczy Okraj lub Skalnego Stołu. Widoki na całej trasie zapierają dech w piersiach.

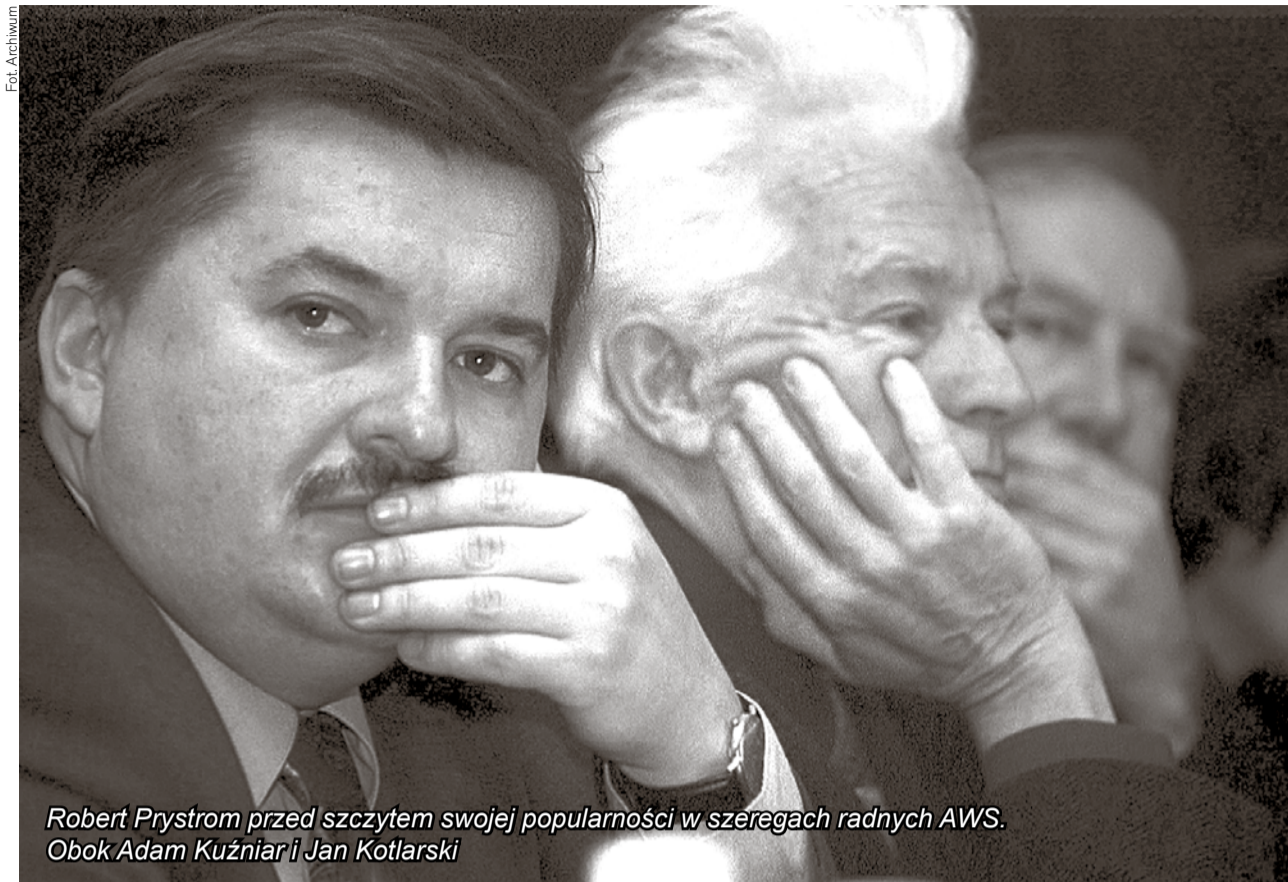
Warto więc udostępnić te trasy nie tylko dla pieszych turystów, ale również rowerzystów.

Jak powiedział zastępca burmistrza w Karpaczu Ryszard Rzepczyński nie ma żadnych przeszkód, by udostępnić te trasy górskie rowerzystom, bo wiodą tamtędy szlaki turystyczne. Być może znajdują się pieniądze na to, by niektóre odcinki, wspólnie z PTTK, poprawić i wyremontować. - Rzecz warta zachodu, bo niewiele osób wie o tym, że w Karpaczu jest taki wodospad, który może stać się niezłą atrakcją turystyczną - powiedział R. Rzepczyński.

(JEN)



Warto odwiedzić wodospad powyżej Sowiej Doliny



Robert Prystrom przed szczytem swojej popularności w szeregach radnych AWS. Obok Adam Kuźniar i Jan Kotlarski

Pewnego dnia Robert Prystrom przeszedł na posiedzenie klubu radnych AWS w garniturze i pod krawatem i powiedział: Chcę być prezydentem miasta. Nikt nie wierzył własnym uszom, ale tak zaczęła się wielka kariera samorządowca, która – a wiele na to wskazuje – właśnie dobiega końca.

700 głosów do szczęścia

W niedzielny wieczór 10 listopada 2002 roku atmosfera w sztabie Wspólnego Miasta sięgała niemal euforii sukcesu, kiedy doniesienia z komisji wyborczych potwierdzały zbliżanie się nowej ery dla stolicy Karkonoszy.

Robert Prystrom w przydużym garniturze nerwowo chodzi po sali wypełnionej ludźmi ze sztabu oraz zwolennikami, którzy przyszli z ulicy zobaczyć, jak czuje się ich wybraniek. Być może przyszły prezydent?

Prystrom ciągle odbiera telefon komórkowy. – W trzech komisjach wyraźnie wygrywam – słyca strzęp jego relacji.

Przed godz. 20, już wie, że może wygrać w większości, bo idzie łeb w łeb ze swoim kontrkandydatem Józefem Kusiakiem z Sojuszu Lewicy Demokratycznej. Różnica jest niewielka, bardzo niewielka.

W końcu okazuje się, że nie wygra. Zabrakło tylko 700 głosów.

Ale i tę gorącą porażkę Robert Prystrom potrafił przekuć w sukces. Dziękuje wyborcom i mówi, że dokonał rzeczy, której nikt się wcześniej nie spodziewał, bo już samo startowanie w drugiej rundzie w mocno umocowanym bastionie władzy prezydentem Józefem Kusiakiem należy uznać za moralne zwycięstwo nad rządzącym Jelenią Górą układem lewicy.

Narodzenie przywódcy

Kto by w tym eleganckim, mimo widocznej nadwagi, człowieku, wokół którego krzątają się zafascynowani jego osobowością ludzie, rozpoznał Roberta Prystroma jeszcze sprzed kilku lat, kiedy zaczynał działalność w samorządzie jeleniogórskim?

Wówczas niestarannie ubrany, początkujący radny związany od początku z nurtem tradycji "Solidarności" rozpoczął przecieranie ścieżek, którymi doszedł – jeśli nie na szczyt jeleniogórskiej władzy – to na pewno po rekord popularności i poparcia zdobytego w ciągu niespełna kilku miesięcy.

Przyszły samorządowiec już w liceum wykazywał skłonności przywódcze i wodził rej w I Liceum Ogólnokształcącym im. Żeromskiego, którego jest absolwentem. Uczył się w damskim towarzystwie: w klasie ogólnej z rozszerzonym językiem niemieckim, było tylko trzech panów. W tym Robert Prystrom. Tableau jego klasy IVd do dziś wisi nieopodal szkolnej auli, w której pisał maturę.

Tę samą szkołę kilkadziesiąt lat później pomógł o handel egzaminami dojrzałości i wyraził publicznie podejrzenie o niezgodnym z etyką nauczycielską procederem udzielania korepetycji przez nauczycieli uczniom, których nauczali w klasie. I prywatnymi lekcjami chcieli nie tylko zarobić, ale i od uczestnictwa w nich uzależniali promocję licealistów do następnej klasy.

Wówczas Robert Prystrom był już radnym Wspólnego Miasta. Sprawy nie dała wiary prokuratura umarżając postępowanie. I stawiając na pozycji wygranej dyrektora Pawła Domagałę, którego Prystrom nie lubił za lewicowe poglądy.

Czarna owca

Robert Prystrom zostaje rajcą Akcji Wyborczej Solidarność w wyborach w 1998 roku. AWS jest wówczas mocną grupą w jeleniogórskim samorządzie. Skupia ludzi o centro-prawicowych poglądach związanych z rządzącą wówczas krajem AWS. Prystrom jest w radzie z ojcem, Wiktorem.

Od początku daje się poznać jako radny niepoprawny i deklarujący, że uważnie patrzy na ręce władzy. Zostaje przewodniczącym komisji rewizyjnej w radzie miasta, ale nie

cieszy się długo tą funkcją. Odwołuje go lewicowa większość.

Radni AWS tłumaczą, że to kara za niepokorną postawę i szukanie dziury w całym.

Zarzuty są inne: absencja i niewywiązywanie się z obowiązków szefa komisji. Jednak to tylko dodaje skrzydeł Robertowi Prystromowi i jego kolegom, wśród których był Jerzy Łuźniak, dzisiejszy zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Za co naprawdę został Prystrom odwołany? – Za to, że przez trzy miesiące komisja rewizyjna nic nie robiła – twierdzi dziś zastępca prezydenta miasta, który z Prystromem od kilku lat jest skłócony.

W jego osobowości spleta się wiele przeciwieństw: od oddania sprawie i wierności ideałom, po obłudę i fałsz postępowania. Wzbudza skrajne uczucia: od życzliwej, a nawet wręcz fanatycznej fascynacji po niechęć i chroniczną nienawiść. Jeśli można w jego kontekście użyć pojęcia "kult jednostki" to Robert Prystrom się w to wpisuje. I gdyby nie splot różnych okoliczności, dziś na pewno zasiadałby w ratuszowym gabinecie i rządził miastem. Przyjrzyjmy się człowiekowi, który o mało tego nie dokonał.

– Poznałem się na Robercie po półtora roku. Był naszym rzecznikiem prasowym i odwołaliśmy go za nieodpowiedzialność – wspomina J. Łuźniak.

Jednak wtedy radni AWS dorabiają do faktów ideologię i murem stają za Robertem – może podświadomie – kreując go na głównego cierpiętnika a zarazem nieformalnego lidera opozycji w radzie miejskiej.

Wtedy są jeszcze razem: silni i zwarci. Razem i solidarnie bronią się, kiedy ówczesny członek zarządu miasta Józef Pawłowski składa doniesienie policji na czterech rajców AWS za to, że wydali broszurkę bez załatwienia koniecznej, zdaniem Pawłowskiego, rejestracji w KRS.

Robert Prystrom z ojcem Wiktorem, Włodzimierz Sniatecki i Andrzej Grochala pozują do zdjęć jako prześladowani przez siejącego postrach byłego oficera politycznego Ludowego Wojska Polskiego Józefa Pawłowskiego, który – nieformalnie – jest czwartym zastępcą prezydenta Jeleniej Góry.

JELEŃ GÓRA Kim jest człowiek, który

Czuj się

Oburza ich, że jak zwykli przestępcy będą musieli udać się na policję i złożyć zeznania oraz odciski palców. Wszystko dlatego, że napisali prawdę o nieporadności ówczesnych władz samorządowych miasta.

Przeprósł Głupiego Jasia

Ale radni nie przypuszczają jeszcze, że Prystrom za czas jakiś nie będzie już z nimi solidarny, a budujące się poparcie wykorzysta dla siebie samego i w zupełnie inny sposób.

– Pewnego dnia Robert Prystrom przeszedł na posiedzenie klubu radnych AWS w garniturze i pod krawatem i powiedział: Chcę być prezydentem miasta. Nikt nie wierzył własnym uszom – wspomina Jerzy Łuźniak.

Robert Prystrom nie spuszcza z tonu. Lewicową władzę piętkuje na każdym kroku i gdzie tylko może. W jednym z lokalnych tygodników (pismo już nie istnieje) publikuje felietony, które cieszą się coraz większą popularnością wśród czytelników.

Zarząd miasta Prystrom nazywa podczas jednej z konferencji prasowych "Głupim Jasiem". Obrażeni samorządowcy pozywają Prystroma do sądu. Ale przed obliczem Temidy i to we wrocławskiej apelacji, górą jest niepokorny radny. Nie da się ukryć, że dzięki inteligentnemu wybiegowi.

Otóż Robert Prystrom przeprósł, tyle że nie zarząd miasta, ale Głupiego Jasia, że go do zarządu porównał. Zaś sąd uznał, że zarząd Jeleniej

Kandydat wziął na nią kredyt w banku. Była hałaśliwa i mocna, ale po jej zakończeniu miał kłopoty ze spłatą zadłużenia, choćby za rozklejanie plakatów w mieście.

Jak wiemy, do pojedynku nie doszło, bo lider Wspólnego Miasta wycofał się jesienią, na krótko przed wyborami. I nic nie wskórał mimo zapowiedzi zaskarżenia przepisu ordynacji wyborczej do Trybunału Konstytucyjnego. Ale w 2004 roku Prystrom nawet nie spodziewa się, że jego "niestaranność" w wypełnianiu zeznań zrujnuje mu polityczny życiorys.

Kariere lidera Wspólnego Miasta Prystrom zbudował na porażkach przedstawiając siebie jako ofiarę spisku władzy przeciwko jego osobie. O ile nie mógł mieć pretensji o minimalną przegraną w prezydenckim boju w 2002 roku, o tyle kolejne jego fiasko, czyli odwołanie ze stanowiska wiceprzewodniczącego rady miejskiej, było już dziełem rządzącego miastem układu.

Pizza na Kochanowskiego

Różne plotki krążyły o tym, jak Robertowi Prystromowi po przegranych wyborach w 2002 roku udało się w lewicowej radzie miasta przełamać swoją kandydaturę na wiceprzewodniczącego. Zaciekle wróg Józefa Kusiaka postanowił – według naszych informacji – zagrać z Sojuszem Lewicy Demokratycznej w polityczne szachy.

Miał zamówić pizzę i udać się do siedziby SLD na ulicę Kochanowskiego i tam dobić targu o głosy wspierające jego kandydaturę przy automatycznym poparciu kandydata SLD Jerzego Pleskota na szefa rady.

Sam Prystrom później te rewelacje, potwierdzone – między innymi przez Jerzego Łuźniaka – dementował. Tłumaczył, że wszystko robi dla dobra miasta, dlatego poszedł na pewien układ z rządzącymi postkomunistami.

Dla wrogów Prystroma sprawa była jednoznaczna: Robert po prostu chciał rządzić i poczuć władzę. Już wtedy był niemal ludowym trybunem. Ludzie zaczepiali go na ulicach, pozdrawiali. Na jego dyżur radnego przychodziły tłumy. Prystrom obiecywał, że załatwi problemy wszystkich. W praktyce wszystkiego nie załatwiał, ale to już było mniej ważne. Niektórzy ludzie go może nie kochali, ale upatrywali w nim osoby, która przerwie ciągłą się od ośmiu lat rządy Sojuszu Lewicy Demokratycznej.

Stanowiskiem zastępcy przewodniczącego cieszył się przez kilka miesięcy. Został z hukiem odwołany w lipcu 2003 roku na nadzwyczajnej sesji rady miejskiej, bo sprawowanie przez Prystroma funkcji zastępcy nie podołało się większości rajców. Padły głosy, że w zupełnie formalnego stanowiska człowieka, który ma czuwać nad porządkiem w czasie sesji i reprezentować radę, uczynił gniazdo władzy wykonawczej.

W pełnej patos i zacięcia mowie pożegnalnej R. Prystrom zapowie-



podbił serca jeleniogórzan

odwołany

dział, że się nie podaje, że jeszcze nie wszystko skończono i pokaże wkrótce, kto rzeczywiście źle działa dla Jeleniej Góry.

Dziecko Roberta

To Wspólne Miasto, stowarzyszenie, na którego barkach R. Prystrom oparł całą swoją karierę począwszy od wyborczej porażki w 2002 roku. Ruch był z początku rzeczywiście spontaniczny i skupiał ludzi, którzy czuli się przez ówczesną władzę oszukani, a zbawcę Jeleniej Góry widzieli w niedoszłym prezydencie miasta. Wyrachowanie przyszło później.

WM cieszyło się powodzeniem nie bez powodu, bo to Prystrom nagłośnił fakt niezgodnego z prawem zawyżania cen wody i odbioru ścieków przez Spółkę Wodnik i pośrednio doprowadził do zwrotu mieszkańcom przeszło trzech milionów nadpłaconych złotych.

Wodzie także, a raczej jednemu zdaniu wyborczej obietnicy, że – jako prezydent, obniży w mieście cenę wody – zawdzięcza po części tak wysokie notowania jako kandydat na prezydenta w 2002 roku. Dopiero później okazało się, że takiej obietnicy nie mógłby spełnić, bo to nie od prezydenta zależy cena wody...

Robert na sprzedaż

Na początku we Wspólnym Mieście byli kupcy, których władza "straszyła" mającymi powstać marketami i możliwą utratą miejsc pracy na targowiskach miejskich. Byli mieszkańcy, którzy od lat bezskutecznie oczekiwali na załatwienie swoich spraw przez skomplikowaną strukturę urzędu miejskiego.

A sam Prystrom, niczym doskonały marketingowy strateg, sprzedawał swój wizerunek mediom.

Dzięki entuzjazmowi młodych ludzi i swego rodzaju kultowi, jakim go otaczali, organizował wzruszające akcje charytatywne, utworzył "konkurencyjny" sztab Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, współorganizował imprezy dotychczas "zarezerwowane" dla innych opcji, jak choćby Majówkę ze Zwierzętami – mimo że jeszcze jako radny poprzedniej kadencji, nie miał najlepszego zdania o organizatorach tego wydarzenia.

Jak lew bronił zagrożonego pograżeniem się w bagnie długów szpitala wojewódzkiego. Zapraszał telewizję. Na stronie internetowej WM, wśród dziesiątek zasług, lider WM figuruje jako konsultant samorządowy w programach popularnej reporterki telewizyjnej Elżbiety Jaworowicz. Był także radnym "na szóstkę". Nie stał w cieniu.

Czerwone paliwo

Początek ubiegłorocznej kampanii wyborczej. Wiadomo, że kandydatem na prezydenta jest Prystrom. I jest pewien zwycięstwa. Mówi o sobie z butą: prezydent Robert Prystrom. Zwycięstwo z kieszeni odbiera mu "zemsta" Józefa Pawłowskiego, który odkrył zbieżność wspomnianej już znolizowanej ordynacji wyborczej



General Bronisław Peikert pociągnął za sobą i za Prystromem sfrustrowany wojskowy elektorat

z casusem Prystroma. Robert nie może kandydować, bo ciąży na nim sądowe postępowanie, choć de facto nie jest skazany.

To jednak nie załamuje Prystroma. Chętnie obiecuje wysokie stanowiska ludziom, którzy decydują się na kandydowanie z list Wspólnego Miasta. Stary strateg stosuje kolejny, zaskakujący manewer: namawia na kandydowanie ludzi mocno związanych z lewicą, przekonując wyborców, że ich poglądy nie są ważne. Ważne to, co robią dla miasta.

W szeregach WM wchodził były komendant Centrum Szkolenia Radioelektronicznego gen. brygady Bronisław Peikert. Pociąga za sobą skostniały elektorat żołnierzy sfrustrowanych likwidacją CSR i garnizonu jeleniogórzskiego, który zgłasza się za Wspólnym Miastem.

W WM działa wywodzący się z lewicowych kręgów specjalista od oświaty Sylwester Urbański, a w gabinecie cieni sekretarzem miasta zostaje Jadwiga Reder-Sadowska, miejska rzeczniczka komentatorów, mocno związana z SLD.

Prystrom przyciąga także Annę Ragiel z Sojuszu Lewicy Demokratycznej, a wraz z nią prężny elektorat obrońców zwierząt, dla którego radna Ragiel jest niemal wyrocznią.

Sobowtorem, kiedy już wiadomym jest, że nie będzie mógł kandydować, namaszcza Miłosza Sajnoga. Zręcznego i młodego polityka, który nie potrafi się wy dostać spod kurateli Mistra. Nawet stosuje ten sam butny język w kampanii. Sajnog dokonuje cudu, bo detronizuje Józefa Kusiaka, ale... przegrywa w drugiej rundzie z Markiem Obrębalskim.

Robert Prystrom uchodzi w cień, a ze Wspólnego Miasta uchodzi powietrze. Bo czego jak czego, ale charyzmy Prystromowi odmówić nie można. Daleko do niego Miłoszu Sajnogowi. Pozbawieni swojego naturalnego lidera radni WM i członkowie stowarzyszenia, są zagubieni i praktycznie nie istnieją w życiu społecznym.

Prystrom, który wcześniej znalazł pracę w wodociągach w Bolesławcu, raz jeszcze daje o sobie znać w stolicy Karkonoszy kilka tygodni temu, kiedy skarży do wojewody dolnośląskiego miasto za rzekome niedociągnięcia formalne przy sprawach związanych z gruntami przy ul. Kilińskiego.

Ale tym samym spuszcza na siebie odium tych jeleniogórzan, którzy są wściekli, że w ten sposób zablokuje możliwość powstania w tym miejscu centrum handlowego i oddali w nieskończoność możliwość rozwoju miasta.

Kariera w drelichu

We wrześniu nasz dziennikarz odkrywa rewelację: ujawnia prowokację dziennikarską, na którą w 2003 roku dał się złapać ówczesny guru jeleniogórzan Robert Prystrom. Sprawę zgłaszamy do prokuratury i publikujemy materiał w Jelonce.

Odzew jest niemal jednoznaczny. Negatywny dla bohatera tekstu "Czy te oczy mogą kłamać?". Tylko Robert Prystrom oburza się w płatnym felietonie enigmatycznie obrażając naszego dziennikarza i redakcję. Po tym jest nasza riposta: pokazujemy w Internecie zarejestrowane wówczas nagranie, na którym R. Prystrom wyraźnie przystaje na propozycję płatnej protekcji.

Co będzie dalej? Pokaże życie, ale wiele wskazuje na to, że rozpoczęta w garniturze kariera lidera Wspólnego Miasta, który z dnia na dzień zamarzył sobie prezydenturę Jeleniej Góry, może skończyć się w drelichu aresztanta. Może to także oznaczać kres największego w dziejach Jeleniej Góry oddolnego ruchu społecznego i wielki zawód dla setek jego członków, uczciwych i poczciwych ludzi, którzy rzeczywiście chcieli dobrze dla stolicy Karkonoszy.

Konrad Przedzięk

REGION Bez skrupułów zabili gołębie czempiony

Siedmioletni mordercy zwierząt

Siedem gołębi wartych 10 tysięcy złotych ofiarami sadystycznych chłopców

W bestialski sposób dwaj siedmiolatekowie z Lubania pozbawili życia pocztowe ptaki. Zabili je drewnianym dźwignikiem w gołębniku należącym do wieloletniego hodowcy gołębi czempionów.

W miniony piątek spłoszył on dzieci, które dziwnie zachowywały się przed jego gołębnikiem. – Stwierdził, że drzwi wejściowe są uchylone. Na podłodze, wewnątrz leżało osiem okaleczonych gołębi. Siedem z nich nie żyło, ósmy był ranny. Klatki na gołębie były zniszczone. Obok leżał drewniany kolec, którym posługiwali się sprawcy – opisuje nadkom. Artur Falkiewicz.

(tejo)

Mężczyzna pobiegł za dwoma chłopcami, których wcześniej widział przy swoim gołębniku. Zatrzymał ich na terenie sąsiadującej z jego działką szkoły podstawowej. Chłopcy nawzajem obarczali się winą za śmierć gołębi. Byli uczniami pierwszej klasy.

Wartość strat hodowca wycenił na 10 000 złotych, gdyż zabite gołębie należały do mistrzowskiej czolówki lotów organizowanych przez hodowców gołębi.

Dwaj chłopcy nie potrafili racjonalnie wytłumaczyć motywów swojego działania. Chłopcy odpowiedzą przed sądem rodzinnym, który najpewniej zobowiąże rodziców do zrekompensowania strat hodowcy.

Dla niego jednak ptaki były w pewnym sensie bezcenne. W środowisku hodowców najlepsze pocztowe czempiony nie mają wymiernej wartości.

JELENIA GÓRA Miasto dofinansowuje osiem programów profilaktycznych

Przebadaj się za darmo

Wcześniejsze wykrycie schorzeń to większa szansa na skuteczną terapię

Akcja przeprowadzenia badań, których koszty zostaną pokryte z budżetu miasta, potrwa do 30 listopada, ale jeśli zajdzie konieczność i zostaną odpowiednie środki, zostanie przedłużona do końca roku.

Na wszystkie programy została przewidziana kwota 210 tys. zł. Działania obejmują pięć dziedzin skierowanych do osób dorosłych mieszczących na terenie Jeleniej Góry (niezależnie od wieku) – profilaktyka nowotworów piersi, szyjki macicy, prostaty, jelita grubego oraz profilaktyka chorób serca oraz trzy skierowane do dzieci – profilaktyka wad wzroku, słuchu i postawy.

– Gorąco zachęcam wszystkich jeleniogórzan do skorzystania z możliwości bezpłatnych badań. Niestety, rokrocznie nie są wykorzystywane wszystkie środki, bo nie wszyscy ludzie wiedzą o takich programach lub po prostu uważają, że nie mają potrzeby, aby z nich skorzystać. Uważam, że takiej okazji nie można przepuścić. Wiadomo, jak ważne są działania profilaktyczne. Teraz rozpoczynają się badania wzroku w przedszkolu nr 19 – mówi Ewa Kasińska, naczelnik Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej. Zapewnia też, że przy wyborze ofert dokładnie sprawdzony został sprzęt do badań.

– Cieszę się, że jest taka akcja i chciałbym, aby zgłosiło się do nas jak najwięcej kobiet. Mamy bardzo elastyczne godziny pracy i dostosowujemy się specjalnie dla pacjentek. Teraz zainteresowanie jest niestety bardzo niskie. Zdarza się, że na dwadzieścia umówionych pacjentek, przyjdzie tylko sześć. Najczęściej kobiety wychodzą z założenia, że jak nic im nie dolega, to nie ma sensu się kontrolować. A to poważny błąd – mówi lek. med. Jolanta Korzan Łyssy.

(AGA)

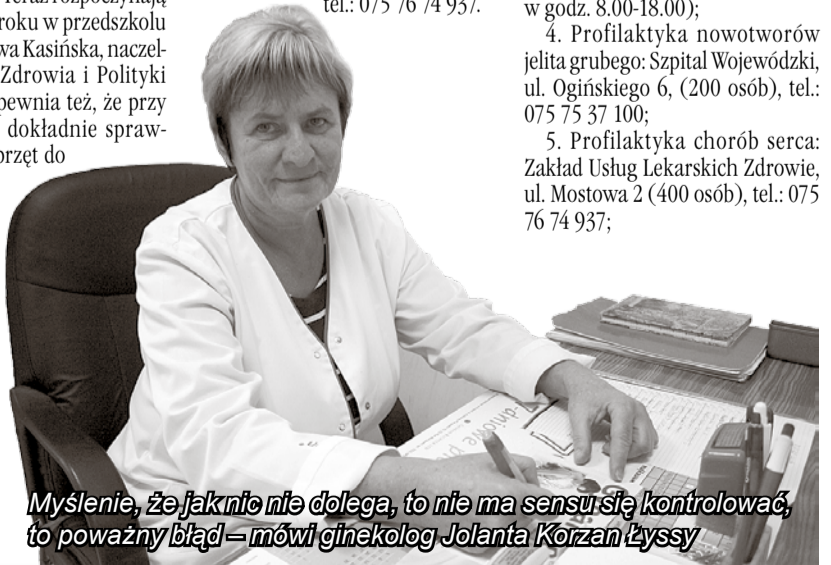
Dla dzieci

1. Profilaktyka wad wzroku: NZOZ Lekarz Rodzinny (1,8 tys. dzieci), tel.: 075 752 16 77 (rejestracja telefoniczna wtorek-czwartek od 9.00-13.00), Zakład Usług Lekarskich Zdrowie, ul. Mostowa 2 (2,1 tys. dzieci), tel.: 075 76 74 937;
2. Profilaktyka wad słuchu: NZOZ Specjalista, ul. Sygietyńskiego 7 (1 tys. dzieci), tel.: 075 767 35 67, Zakład Usług Lekarskich Zdrowie, ul. Mostowa 2 (2,1 tys. dzieci), tel.: 075 76 74 937;
3. Profilaktyka wad postawy: Zakład Usług Lekarskich Zdrowie, ul. Mostowa 2 (1,650 dzieci), tel.: 075 76 74 937.

Dla dorosłych

1. Profilaktyka nowotworów piersi (bezpłatna mammografia): NZOZ Ginekomed Dorota Dobek (500 osób), tel.: 075 75 42 949, 075 764 54 28;
2. Profilaktyka nowotworów szyjki macicy (bezpłatna cytologia): NZOZ Przychodnia Rodzinna ul. Kopernika 2 (925 osób), tel.: 075 75 23114 (rejestracja od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00);
3. Profilaktyka nowotworów prostaty: NZOZ Medyk, ul. Kochanowskiego 5a/1 (250 osób), tel.: 075 64 75 877 (rejestracja telefoniczna od poniedziałku do piątku w godz. 8.00-18.00);
4. Profilaktyka nowotworów jelita grubego: Szpital Wojewódzki, ul. Ogińskiego 6, (200 osób), tel.: 075 75 37 100;
5. Profilaktyka chorób serca: Zakład Usług Lekarskich Zdrowie, ul. Mostowa 2 (400 osób), tel.: 075 76 74 937;

Fot. Agnieszka Genius



Myślenie, że jak nic nie dolega, to nie ma sensu się kontrolować, to poważny błąd – mówi ginekolog Jolanta Korzan Łyssy

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO**IMPREZY****Szaleńcy**

2 X, godz. 18, JCK - sala widowiskowa przy ul. Bankowej 28/30, bilet - 9 zł
Projekcja filmu „Szaleńcy” - komedia w reż. Pawła Wendorffa (Polska, 2004).

Fotografia**Andrzejewskiej**

3 X, godz. 17, BWA
Otwarcie wystawy „Fotografia” autorstwa jeleniogórskiej artystki Ewy Andrzejewskiej. Wystawa będzie czynna w godz. 8 - 17, potrwa do 31 X. Wstęp jest nieodpłatny.

Himalaje okiem geologa

4 X, godz. 19, Muzeum Przyrodnicze
Prelekcja ilustrowana przezroczami „Himalaje okiem geologa”. Prowadzenie - dr Waldemar Sroka, geograf i geolog z Uniwersytetu Wrocławskiego.

Dąbrowica w obiektywie piętnastolatka

5 X, godz. 17, klub osiedlowy „Orlik” przy ul. Wita Stwosza 6
Otwarcie wystawy fotografii młodego fotografa Igora Dyjacha „Dąbrowica”, uczestnika zajęć pracowni fotograficznej MDK „Mufion”, oraz otwarcie wystawy Wojciecha Kosińskiego pt. Pławna.

Duo w centrum

5 X, godz. 18, klub Kwadrat - ul. Bankowa 28/30, bilet - 7 złotych
Koncert z cyklu „Gitaro w Centrum” w wykonaniu: Duo Gitarowe: Justyna Sobczak & Tomasz Radys.

Kabaretowo w filharmonii

5 X, godz. 19, Filharmonia Dolnośląska, bilety 20 i 30 złotych
Wieczór Kabaretowy: Grażyna Barszczewska i Zbigniew Lesień (recytacje i śpiew) z towarzyszeniem Macieja Kieresa (fortepian) i Bartosza Kieresa (kontrabas).

Zabytkiem przez rynek

6 X, godz. 13-15, plac Ratuszowy
Rajd Zabytkowych Samochodów.

Dla rodziców i ich pociech

7 X, godz. 10, Filharmonia Dolnośląska, bilety 5 i 10 złotych
W ramach cyklu Niedzielne Poranki Muzyczne - koncert dla dzieci z rodzicami.

Popisy talentów

8 X, godz. 16, Teatr Zdrojowy
Duże Koncerty Młodych Artystów - prezentacja utalentowanych solistów oraz zespołów instrumentalnych i orkiestry szkolnej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. w Jeleniej Górze.

JELEŃ GÓRA Ludzie teatru z Polski i Niemiec porozmawiają o sztuce dla najmłodszych

Dziecięce dramaty

Od dziś (poniedziałek) do czwartku Scena Animacji Teatru Jeleniogórskiego organizuje sympozjum poświęcone dramaturgii dla dzieci.

Zaproszeni zostali dyrektorzy artystyczni, dramaturdzy oraz pedagodzy teatralni z Polski i Niemiec.

Porozmawiają o teatrze dla dzieci i jego rozwoju w kraju i u sąsiadów za Nysą.

- Sesję uzupełnią prezentacje spektakli teatrów z Chemnitz, Wałbrzycha, Jeleniej Góry i Lipska. Dyskusje powinny być również okazją do wymiany doświadczeń między pedagogami teatralnymi oraz prologiem do planowanego w przyszłym roku

festiwalu teatrów dziecięcych Euroregionu Nysa - poinformowała Beata Brzozowska, jedna z organizatorek wydarzenia.

Zainteresowani będą mogli obejrzeć ciekawe spektakle w Teatrze Zdrojowym. Można też wziąć udział w spotkaniach dyskusyjnych.

Współorganizatorem sesji jest Landesverband Sachsem im Deutschen Buehnenverein, a wsparcia finansowego udzielił Interreg IIIA.

(tejo)

PROGRAM SPOTKAŃ**1 października**

Godz. 12.00 - prezentacja spektaklu opery pt. „Czarownica Hillary idzie do opery” reż. Sabine Sterken (Theater Chemnitz)

Spektakl dla dzieci Petera Lunda, który opowiada o zakulisowym świecie opery.

2 października

godz. 10.00 - prezentacja spektaklu pt. „Baśń o rycerzu bez konia” reż. Krzysztof Grębski (Teatr Lalki i Aktora Wałbrzych)

Sztuka stawia pytania: czy warto mieć marzenia? I czy marzenia się spełniają?



Fragment spektaklu „Potęga teatru, czyli Muminki”

godz. 15.00 Dyskusja „Dramaturgia dla dzieci i młodzieży w Niemczech i w Polsce”

3 października

Godz. 10.00 - prezentacja spektaklu pt. „Potęga teatru, czyli

Muminki” reż. Bogdan Nauka (Scena Animacji Teatru Jeleniogórskiego)

Wspaniałej opowieści fińskiej pisarki Tove Janson nikomu chyba nie trzeba reklamować.

4 października

godz. 10.00 - „Leonard” (Theater der Jungen Welt Leipzig)

JELEŃ GÓRA Nastrojowe ballady w klubie Kwadrat

Przyjeżdża jazzowy gang

Jeden z najciekawszych zespołów jazzowych wystąpi w najbliższą sobotę (6 października) w Jeleniej Górze.

New Bone pod wodzą młodego i utalentowanego Tomasza Kudyka - (syna znanego krakowskiego jazzmana) należy do czołowych zespołów na polskiej scenie muzycznej w tej kategorii. Ich ostatnia płyta „Something for Now” została ciepło oceniona przez krytyków. Zespół powstał 8 lat temu. Założyli go studenci Akademii Muzycznej w Krakowie. Trębacz i kompozytor Tomasz Kudyk i saksofonista altowy Marcin Ślusarczyk współpracowali z czołowymi muzykami polskiej sceny jazzowej m.in. Leszkiem Kołakowskim, Januszem Muniakiem, Wojciechem Groborzem.

New Bone to przede wszystkim

nastrojowe ballady oraz szereg neo bopowych kompozycji, pokazujących wielką klasę muzyków.

Gdyby muzycy tej grupy mieszkali w Nowym Jorku, pewnie by ich zaliczono - obok Lew Soloffa i Billy Harpera - do Hard Bop Manhattan Gang.

Grupa NEW BONE wystąpi w najbliższą sobotę (6 października) w klubie Kwadrat, przy ul. Bankowej 28/30.

Zespół zagra w składzie: Tomasz Kudyk - trąbka, flugelhorn, Marcin Ślusarczyk - saksofon altowy, Joanna Gajda - piano, Maciej Adamczyk - kontrabas, Arek Skolik - perkusja.

(AP)



New Bone wystąpi w stolicy Karkonoszy już w sobotę.

Damy i rycerze

W pierwszy weekend października do Siedlęcina zjadą nietypowi goście z dawnych czasów. Będą to członkowie wrocławskiej Chorągwi Miecza i Róży.

Zatrzymają się w obozowisku historycznym w pobliżu wieży rycerskiej w Siedlęcinie. - W programie zaplanowano prezentację obozu rycerskiego z paleniskiem, na którym przyrządzane będą średniowieczne potrawy. W ciągu dnia będą się odbywały pojedynki rycerskie, trening manewrów piechoty i pokazy dawnych tańców - zaprasza Agnieszka Matysiak z Fundacji Zamek Chudów.

Poza podglądaniem życia obozowego przewidziano także specjalne pokazy dla publiczności. To ostatnia taka okazja w tym roku.

(tejo)

WAŻNE TELEFONY**ALARMOWE**

| | |
|------------------------|-----|
| Policja | 997 |
| Straż Pożarna | 998 |
| Pogotowie Ratunkowe | 999 |
| GOPR | 985 |
| Pogotowie Energetyczne | 991 |
| Pogotowie Gazowe | 992 |
| Pogotowie Ciepłownicze | 993 |
| Pogotowie Wodociągowe | 994 |
| Numer alarmowy ogólny | 112 |

POLICJA

| | |
|------------------------------|-----------|
| Komenda Miejska | 75 20 700 |
| Komisariat ul. Amii Krajowej | 75 20 150 |
| Komisariat pl. Piastowski | 75 20 464 |
| Straż Miejska | 75 25 162 |

SŁUŻBA ZDROWIA

| | |
|--------------------------|-----------|
| Narodowy Fundusz Zdrowia | 64 58 709 |
| Szpital Wojewódzki | 75 37 100 |
| Izba przyjęć | 75 37 118 |
| Pogotowie Ratunkowe | 75 23 636 |

URZĘDY

| | |
|---------------------------------|-----------|
| Urząd Miasta pl. Ratuszowy | 75 46 101 |
| Ul. Sudecka | 75 46 200 |
| Powiatowy Urząd Pracy | 64 73 160 |
| Urząd Skarbowy | 63 73 500 |
| Urząd Celny | 75 53 043 |
| Rzecznik praw konsumenta | 75 46 110 |
| Centrum Informacji Turystycznej | 76 76 935 |
| Sąd Okręgowy | 64 15 100 |

| | |
|----------------------|-----------|
| Prokuratura Rejonowa | 64 28 400 |
| Prokuratura Okręgowa | 64 28 400 |
| Poczta Główna | 75 243 90 |
| Sanepid | 75 24 906 |
| Konserwator Zabytków | 75 26 865 |
| ZUS | 64 68 400 |

KULTURA

| | |
|--------------------------------|-----------|
| Teatr Jeleniogórski | 64 28 100 |
| Filharmonia Dolnośląska | 75 38 160 |
| Jeleniogórskie Centrum Kultury | 64 238 81 |
| ODK Zabobrze | 75 41 090 |
| MDK | 62 24 460 |
| MDK „Mufion” | 75 53 626 |

KINA

Kino Marysieńka
7 krasnoludków. Las to za mało - Historia jeszcze prawdziwsza
1 - 4 X, godz. 16
komedia, prod. Niemcy 2006, od 15 lat
Posłańcy
1 - 4 X, godz. 20
horror, prod. USA 2007, od 12 lat
U Pana Boga w ogródku
1 - 4 X, godz. 18
komedia, prod. Polska 2007, od 12 lat
Kino Lot
Katyń
1 - 4 X, godz. 15.30, 18, 20.30
dramat, wojenny, prod. Polska 2007
Kino Grand
Ultimatum Bourne'a
1 - 4 X, godz. 16, 18, 20
sensacyjny, prod. USA 2007, od 12 lat

ap
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy

Jelenia Góra,
ul. Konopnickiej 10, p. I
tel. (75) 754 12 97, 754 12 93,
fax 752 56 28
www.apedukacja.pl

informatyka, grafika, **prawo i administracja**, bhp, **hotelarstwo i turystyka**, reklama i multimedia, fotografia, psychologia i socjologia, **kosmetyka i fryzjerstwo**, elektronika, mechanika, **budownictwo, architektura, projektowanie wnętrz**, bukięciarstwo, florystyka, taniec, finanse i ekonomia, **fizjoterapia i opieka, gastronomia**, kelner, dietetyka, logistyka, sprzedaż, rolnictwo i wiele innych ...

PNAD 100 ZAWODÓW I SPECJALNOŚCI

LO 1 rok gratis*
kurs języka ang.
dla każdego gratis
czesne 0 zł semestr*

uprawnienia szkoły publicznej*
zaświadczenie do ZUS i WKU
stypendia dla najlepszych
doradztwo zawodowe
pośrednictwo pracy
lokalizacja w centrum
opieka medyczna
wejściówki do klubów
i na koncerty, internet,
basen - gratis

**NAJLEPSI
POJADĄ
NA MALTE**

z tym ogłoszeniem
do 6.10.2007
BEZ WPISOWEGO

*Szczegóły promocji znajdują się
w regulaminie promocji do wglądu
w sekretariatach AP Edukacji

...*Twoja skuteczna reklama...*

**AGENCJA PROMOCJI I REKLAMY
CITY MEDIA**

BILBORDY * REKLAMA WIELOFORMATOWA * KASETONY * DRUK PLAKATÓW
JELENIA GÓRA, PL. KS. KARD. WYSZYŃSKIEGO 29 OF, TEL./FAX 0*75 76 76 661

DIVICOM

Ogólnopolska sieć sklepów komputerowych DIVICOM

poszukuje kandydatów na stanowisko:
HANDLOWIEC w salonie DIVICOM w Jeleniej Górze

Wymagania:

- doświadczenie w sprzedaży produktów i usług
- bardzo wysokie umiejętności i predyspozycje handlowe
- co najmniej średnie wykształcenie
- umiejętność pracy w zespole
- komunikatywność, kreatywność, odpowiedzialność w działaniu
- odporność na stres i pracę pod presją czasu
- dyspozycyjność
- doświadczenie w branży komputerowej będzie dodatkowym atutem

Aplikacje zawierające CV oraz list motywacyjny prosimy przysłać na adres:
praca@jpkomputery.com.pl

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli:
Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej ofercie pracy dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie danych Osobowych Dz. U. nr 133 poz. 883 z późn. zm.)

DIVICOM
Al. Wojska Polskiego 48-50-500 Jelenia Góra
tel. (075) 64 20 210, fax (075) 64 20 211
e-mail: sklep@jpkomputery.com.pl - www.jpkomputery.com.pl

**SIEĆ SZKÓŁ
COSINUS**
szkoły przyjazne uczniom

Darmowe

**Licea i szkoły
policealne dla dorosłych**

**Mamy uprawnienia
szkoły publicznej
Wydajemy zaświadczenia
do ZUS i WKU**

Jelenia Góra, ul. Konopnickiej 23
tel. 075 7525645
www.cosinus.pl, jeleniagora@cosinus.pl

ul.
PALIWA-HURT-DETAL-Stacja AUTO-GAZ

Wysoko kaloryczne produkty opalowe w workach:
węgiel orzech, węgiel groszek, węgiel eko groszek, brykiety, drewno dąb

Paliwa płynne:
olej napędowy, olej opałowy, auto gaz, oleje, akcesoria samochodowe

Zamówienia przyjmujemy również telefonicznie
z DOSTAWĄ DO KLIENTA
ul. Al. Jana Pawła II 49 58-506 Jelenia Góra
tel.kom. 601918486 - Artur Wior

CENTRUM TECHNICZNE

UL. MOSTOWA 6 TEL./FAX (075) 75 239 53

ZLOKALIZOWANE OBOK
„MEDIA EXPERT” I MARKETU „LIDL”

OGŁASZA
WYPRZEDAŻ ELEKTRONARZĘDZI
(BOSCH, HITACHI, MAKITA, METABO)

CENY OBNIŻAMY NAWET O 28% !!!

OFERUJEMY PONAD TO
W PROMOCYJNYCH CENACH:

- SPRZĘT BUDOWLANY
(BETONIARKI, PILARKI, AGREGATY, SPREŻARKI)
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- PIECE C.O.
- SPAWARKI I DRUTY SPAWALNICZE

PROWADZIMY SPRZEDAŻ DETALICZNĄ I HURTOWĄ

AUTO OKAZJA

My wykładamy pieniądze,

Ty kupujesz samochód!

kredyt do 60.000 zł netto
okres spłaty do 72 miesięcy
decyzja kredytowa w 20 minut!

Dobry Kredyt 58-500
Jelenia Góra, ul. 1 Maja 47
Tel. (075) 752 40 54

Myslisz o zakupie samochodu?
Przyjdź do nas!
Decyzję kredytową otrzymasz w 20 minut!

Już dzień po podpisaniu umowy kredytowej możesz otrzymać gotówkę.

Podpisz umowę przewłaszczenia, a my obniżymy oprocentowanie!

Imię Nazwisko
Adres

Kredyty GE Money Bank **DobryKredyt**
DYNAMICZNE CENTRUM KREDYTOWE

JOB & TRADE Job & Trade International Company Sp. z o.o.
ul. Bankowa 36 58-500 Jelenia Góra
tel. 075 75 227 09 fax 075 75 212 88

**EUROPEJSCY PRACODAWCY CZEKAJĄ NA CIEBIE!!!
SZUKASZ PRACY?**

- tylko u nas wiele atrakcyjnych ofert pracy
- doradzimy jak założyć firmę, jak sporządzić umowę i jak legalnie podjąć pracę za granicą!!
- złóż swoje cv już dziś
- nie pobieramy żadnych opłat za pośrednictwo!!!

job.trade@vp.pl tel. kom. 0 608 553 783

**Nowo otwarty
Gabinet Kosmetyczny
SIEDEM**

ul. Poznańska 24
58-500 Jelenia Góra
(pod arkadami w pobliżu PKS)

Zapraszamy:
pn. - pt. 10 - 18
sob. 9 - 14
tel. 601 319 166

FU "WIK" od 2001 roku

**TUSZE
TONERY
REGENERACJA
SERWIS DRUKAREK**

ul. Mostowa 9 ul. Sobieszowska 8
tel. 075 75 251 79 - tel. 075 75 234 26
e-mail: wik.kubus@interia.pl - www.wik.go.pl

**Salon Mebli
Kuchennych**

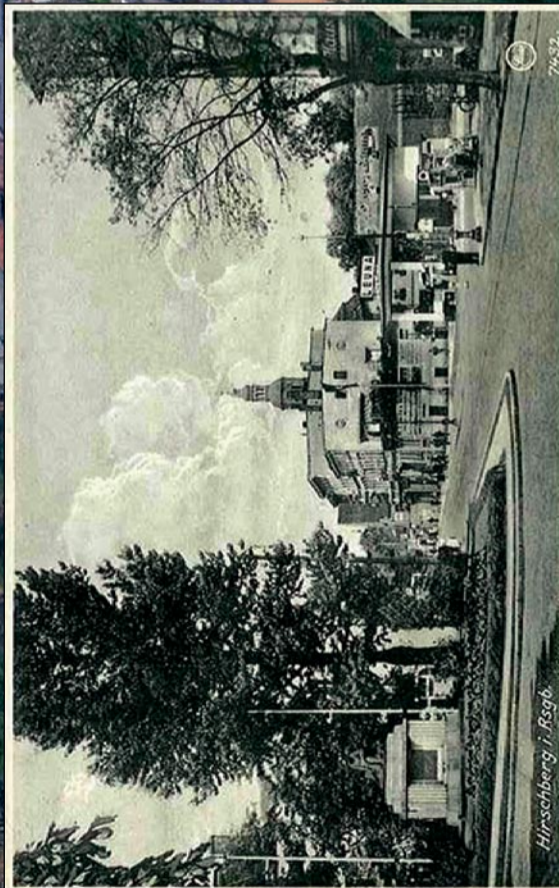
ul. Poznańska 24
(075) 76 46 289

www.kuchnie.jgora.pl

Fot. MAREK TKACZ, ARCHIWUM

JELEŃ GÓRA Z góry widać lepiej

W cieniu świątyni łaski



Górujący nad centrum Jeleniej Góry kościół pw. Podwyższenia Krzyża Świętego stoi tu od początku XVIII wieku. Jest niemal wierną repliką świątyni św. Katarzyny w Sztokholmie. Obydwie budowle zaprojektował na planie krzyża greckiego skandynawski architekt Martin Franz. Blisko dachy Domu Kantora i Szkoły Ewangelickiej (dziś to dom parafialny i handlowka). Pobliska zabudowa przetrzymała się: wyburzono, między innymi, dawny hotel Bellevue, po którym został widoczny na rogu ul. Wojska Polskiego i 1 Maja pusty plac.

Na małym zdjęciu – to skrzyżowanie w latach 20-tych minionego wieku. Widać nieistniejący już pomnik pamięci niemieckich żołnierzy poległych na frontach I wojny światowej.

(tejo)





Stare szafy, pokryte kurzem i obrazami, krzesła z XVIII wieku, lalki pamiętające czasy prababci, miedziane naczynia, stołowe srebra, drewniane młynki do kawy, albumy pełne poślizgniętych pocztówek... Rarytasy, które można kupić za grosze i cenne eksponaty dla największych kolekcjonerów. Wystarczy zatopić się pomiędzy jarmarcznymi stoiskami na rynku oraz okolicznych

uliczkach, aby poczuć nieopowtarzalny klimat, który zdarza się w Jeleniej Górze tylko raz do roku. Ci, których fascynuje świat przeszłości bez trudu zapomną na chwilę, że obok zwyczajnie płynie czas, a ludzie spieszą się do swoich domów.

(AGA)
ZDJĘCIA:
AGNIESZKA GIERUS
Więcej na www.jelonka.com

PRACA ■ PRACA ■ PRACA

ceramica MARCONI

Grupa Kapitałowa POLCOLORIT S.A. producent płytek ceramicznych zatrudni osoby na stanowiska:

Specjaliści ds. Sprzedaży (praca w Dziale Handlowym – obsługa klientów hurtowych).

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie
- mile widziane wyższe
- znajomość pakietu Office
- komunikatywność
- umiejętność pracy w grupie
- odporność na stres
- mile widziane doświadczenie w obsłudze klienta
- szukamy osoby energicznej, potrafiącej samodzielnie wykonywać powierzone zadania

Oferty (CV i list motywacyjny) prosimy kierować na adres firmy: POLCOLORIT S.A., ul. Jeleniogórska 7, 58-573 Piechowice. Dział Kadr lub mailem jkarwin@polcolorit.pl

Prosimy o dopisanie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych przy realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.97 o Ochronie Danych Osobowych (DZ.U. nr 133, poz. 883)

Szok w „korytarzu”

Fot. Agnieszka Gierus

Tłum wielbicieli dobrych zdjęć i talentu Marcina Olivy Soto, fotoreportera Słowa Polskiego Gazety Wrocławskiej, uczestniczył w piątek w wernisażu otwierającym jego wystawę autorską zatytułowaną „Jeden cent kompotu”.

Autor sfotografował jeleniogórskich narkomanów, żyjących w zawieszaniu między narkotyczną euforią, bólem głodu i grozą egzystencji.

Zdjęcia szokują nie tylko tematyką, lecz także sposobem ujęcia. Aby je otrzymać autor musiał żyć z je środowiskiem, które fotografował. Zdobyć jego zaufanie, co zajęło mu długie miesiące. Wystawa czynna jest do listopada w galerii „Korytarz” przy ul. Bankowej.

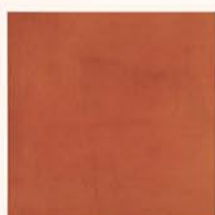
(tejo)



ceramica
MARCONI



UG 450x450 AMBRA Grigio



UG 450x450 AMBRA Arancio



LG 150x450 AMBRA Arancio/Grigio



DG 150x450 AMBRA Arancio/Grigio



UG 450x450 COLORADO Beige



UG 450x450 COLORADO Bronzo



DH 225x157 COLORADO Bronzo T




ceramica
MARCONI



Siła sztuki leczy



Uczestnicy podczas warsztatów szkoleniowych

Skuteczna pomoc dysortografom i dyslektykom oraz innym dzieciom dotkniętym różnymi dysfunkcjami.

Twoje dziecko źle czyta i robi błędy? Nie musi wkuwać regulek i ślezczyć nad zeszytami, aby osiągnąć poprawność. Ze wsparciem przychodzą nowoczesne metody leczenia sztuką, która staje się coraz bardziej popularna i skuteczna w zwalczaniu tych przypadłości. Mówili o tym uczestnicy „Międzynarodowej konferencji z zakresu technik edukacyjnych i arteterapii”.

Tematem spotkań zakończonej w niedzielę w Jeleniogórskim Centrum Kultury konferencji – w której wzięło udział 130 osób, wybitnych specjalistów z całej Polski i zagranicy – były p r z e d

wszystkim szeroko rozumiane techniki edukacyjne. Twórcze metody pracy mające na celu stymulację procesów rozwojowych dziecka i młodzieży.

Były też warsztaty – „Atreterapia w procesie edukacji i rozwoju ruchowego” prowadzone przez Korynę Opalę-Wnuk, „Style i rodzaje komunikatów wspierających rozwój osobowości dziecka” (Dorota Rzepczyńska), „Edukacja przez sztukę” (prof. Wiesław Karolak), warsztaty z zakresu rozwoju ruchowego i uczenia się (Grażyna Mazur).

Dzięki zajęciom w grupach, uczestnicy mieli okazję nauczyć się jak praktycznie stosować metody i techniki w placówkach oświatowych, kulturalnych i terapeutycznych.

Poprzez wykłady i warsztaty, organizatorzy pokazywali, jak

proponowane metody edukacji artystycznej i kulturalnej mogą wspierać i wspomagać nauczanie przedmiotowe, diagnozować dziecko, rozwiązywać problemy.

– „Zintegrowany ruch to świat radosnego rozwoju, uczenia się i życia” – to temat autorskiego programu dr Swietłany Mazgutowej. Ciężko jest przekazać wiedzę w ciągu dwóch godzin, ale chcę skupić się na fazie odruchu chwytanego, który bierze udział m.in. przy pisaniu i innych czynnościach manualnych, przez co jest istotny dla umiejętności szkolnych – wyjaśnia Grażyna Mazur.

Na co dzień pracuje z dziećmi z dysleksją, dysgrafią, nadpobudliwymi ruchowo, wcześniakami, o specjalnych potrzebach edukacyjnych, zaburzeniami rozwoju emocjonalnego i psychicznego. – Wspomagamy te dzieci, diagnozujemy je, prowadzimy pracę korekcyjną. W Jeleniej Górze chcę

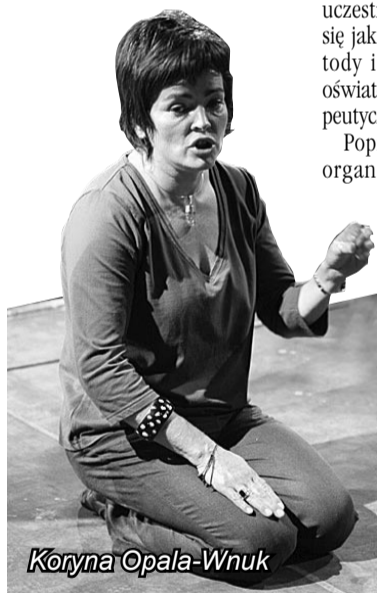
podzielić swoją wiedzą z innymi. Poprzez wykłady i ćwiczenia postaram się pokazać, w jaki sposób pracować z odruchem chwytanym. Ważne, aby podczas pracy z dziećmi pamiętać, że uczenie się ma być dla nich procesem radosnym, by mogły się systematycznie rozwijać – dodaje.

– Jerzy Grotowski – wielki kreator teatru – napisał: „Sztuka jest dojrzewaniem, ewolucją, uniesieniem umożliwiającym wyjście z ciemności w blask światła”. W taką moc sztuki wierzę, wykorzystując ją w procesie arteterapii, której tłem są relacje osobowe dotyczące wiary, nadziei i miłości, a tym samym otwartości, oczekiwania i pozytywnych zmian – mówi Koryna Opala-Wnuk.

– Arteterapię postrzegam jako organizację spójną, dzięki której człowiek zdolny jest do harmonizowania swoich myśli, wrażliwości, zdolności, postrzegania świata własną osobowością. Spośród wielu możliwych metod i technik arteterapeutycznych pragnę zwrócić uwagę na wizualizację, terapię poprzez kolory, dramę, czarny teatr i mandalę – dodaje.

Celem konferencji było wdrożenie w system edukacji twórczych metod pracy, terapii z dzieckiem i młodzieżą normalną, dysfunkcyjną i sprawną inaczej oraz stworzenie grupy terapeutów.

Tekst i zdjęcia:
Agnieszka Gierus



Koryna Opala-Wnuk

Lista obecności sław

Zaproszenie przyjęli światowej sławy specjaliści – prof. Wiesław Karolak (artysta, pedagog, autor dużych wydarzeń i projektów artystycznych na całym świecie oraz kilkunastu filmów edukacyjnych i kilku książek), Dorota Rzepczyńska (pedagog, trener metody A. Soldsteina), Koryna Opala-Wnuk (teatrolog, kinezjolog, arteterapeuta, kreatywnego myślenia, specjalista ds. edukacji artystycznej dzieci i młodzieży, wykładowca kilku uczelni w Polsce), prof. Ludwika Sadowiska, Grażyna Mazur (pedagog, logopeda, nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, specjalista neurokinezoologii i integracji odruchów i rozwoju ruchowego, terapeuta Międzynarodowego Instytutu Neurokinezoologii w Warszawie).

Uczestnicy nie spotkali się jedynie z dr Swietlaną Mazgutową, która ze względu na pilny wyjazd do Australii odwołała swój przyjazd na konferencję.

JELEŃSKA GÓRA Dzieło przerosło reżysera

Odprawa klasyki

W sobotę w ramach Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych Stary Teatr z Krakowa pokazał „Odprawę posłów greckich” Jana Kochanowskiego w reż. Michała Zadary.

Młody reżyser odnoszący coraz większe sukcesy na polskich scenach zrealizował tekst, który większość z nas czytała w szkole średniej, często z musu. W czasie oglądania spektaklu było niestety podobnie.

Widownię przygotowano na dużej scenie. Polem gry była biała platforma oraz widownia dużej sceny teatru. Posłaniec (Juliusz Chrzastowski) przedziera się przez puste fotele, aby zdać relacje z kłótni o wydanie Heleny (Beata Paluch). Zobaczyliśmy teatr od strony, z której najczęściej patrzy na nas aktor. Na platformie wyświetlono tytuł sztuki. Dominujące barwy spektaklu to biel i czerń.

Mimo ciekawego zaaranżowania teatralnej przestrzeni, spektakl ten stawia dla widza bariery. Pierwsza to staropolszczyzna oryginału Jana Kochanowskiego. Zmaganie się z tym trudnym tekstem było zapewne przygodą dla aktorów i reżysera, ale dla widza niekoniecznie.

Po pewnym czasie kolejne wydarzenia sceniczne przestają

obchodzić, co wynika z kolejnej bariery, jaką jest monotonia – pozbawiony energii spektakl umiera z minuty na minutę.

Najciekawsza jest praca Dominika Strycharskiego, który zmagają się z muzyczną stroną przedstawienia – miksuje i moduluje dźwięki płynące z jego ust do mikrofonu. Ostrościami zgrzytami komentuje niektóre sytuacje na platformie. Interesującą postacią Kasandry zbudowała Barbara Wysocka. Gdy bierze do ręki mikrofon podłączony długim czarnym kablem do wzmacniacza, widzimy w jej monologach estradowy występ. Oprócz tego stroi miny, przedrzeźnia tych, co stoją w garniturach i grzmia.

Efektowne jest przytarganie nagiemu więźnia. Zostanie wrzucony na scenę i obłany czerwoną farbą, która zostanie rozprowadzona po ciele walkiem do malowania ścian. Kasandra rozmazuje krew i pisze napis „koniec” – koniec spektaklu i początek wojennej rzezi.

Oglądanie „Odprawy...” było męczące ale dobrze się stało, że taki spektakl pojawił się na tegorocznych JST.

Przedstawienie Zadary każe się nam zastanowić nad tym, jak można dziś odczytać klasykę, czy ma ona coś wspólnego z tym światem, który widzimy z oknem i w końcu, czy wystawianie klasyki ma jeszcze sens.

W. Wojciechowski

Tylko bić brawo

Kolejną edycję Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych otworzył spektakl w reż. Wojtki Klemma „Kariera Artura Uli” Bertolta Brechta. Druga sztuka to „Śmierć Człowieka-Wiewiórki” Małgorzaty Sikorskiej-Miszczuk w reż. Natalii Korczakowskiej. Jest to jeden z tych spektakli, po którego premierze z czystym sumieniem można było bić brawo. Jest dobrze wykonaną robotą. Po prostu.



Michał Zadara nie poradził sobie z językową czytelnością tekstu sztuki

Fot. Agnieszka Gierus



Wykłady wzbudzały zainteresowanie zgromadzonych arteterapeutów

Wygrana dla zdrowia

Konkurs „Rollmasaż” rozstrzygnięty. Zadowolone zwyciężczynie w czwartek odebrały swoje nagrody.

Szczęśliwe panie wylosowała fundatorka nagród, Patrycja Jaromin, właścicielka Studia Paznokci „Miraż” – Salon Kalejdoskop. Los uśmiechnął się do Anny Mazurek (nagroda główna – karnet na 200 zł), Dominiki Cholewińskiej, Jolanty Gaber i Małgorzaty Stawskiej (karnety na 100 zł).

– Rollmasaż to sposób na idealną sylwetkę. Pomaga zredukować cellulitis, rozstępy, poprawia przemianę materii, usuwa toksyny z organizmu i ma działanie witalizujące – wyjaśnia Patrycja Jaromin. U pani



Patrycji można również wykonać kosmetykę dłoni (m.in. malowanie paznokci metodą komputerową) i stóp oraz twarzy (makijaż, regulacja brwi, henna).

Salon mieści się przy ul. Wolności 7 w Jeleniej Górze (wejście od ul. Piłsudskiego).

(AGA)

Fot. Agnieszka Gierus

OGŁOSZENIA

**ELEKTRONIKA
KUPIĘ**

■ Nokie N93 lub N93i w bdb. stanie, bez simlocka, polskim menu i najlepiej z kartą 1GB - Tel. 0 507 736 382, gg: 5769500
 ■ Motorola L6 - GG 6878028
 ■ Radio samochodowe SONY. Tylko dobre i tanio - Tel. 0 502 169 410
 ■ Telefony laptopy aparaty cyfrowe i elektronikę - Tel. 0 514 770 272 numer GG 10092880
 ■ Dekoder do cyfry+ - Tel. 0 513 909 441
 ■ Tuner Pioniera lub Philipsa 3010-6010 z oprogramowaniem na Cyfrę+. Kontakt na e-mail: waldek35j.g@wp.pl - Jelenia Góra - Cieplice

**ELEKTRONIKA
SPRZEDAM**

■ Aparat cyfrowy (lustrzanka) Nikon D 70 + obiektyw Nikon DX 18 - 70 + filtr UV Super HMC HOYA + karta CF 1 GB . Aparat niewiele używany w bardzo dobrym stanie - całość 2000 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl
 ■ Lampę Nikon SB - 800 (najwyższy model) na rocznej gwarancji. Cena 1200 zł. - Tel. 0 508 082 888 lub jack011@wp.pl

■ Sprzedam telefon Nokia N90 sprowadzona z Anglii, bez sim-locka, polskie menu, karta pamięci 64mb... cena 640 zł Tel. 0 886 521 733
 ■ Athlon 64 3000 - Dysk 60gb, 512 ram, nagrywarka DVD, karta graficzna GFor 252mb, mysz, klawiatura, monitor 17 płaski Cena 110. Tel. 0 664 891 893
 ■ Skaner firmy Mustek 4800TA Pro2, skaner jest nowy nieużywany, niedrogo - Tel. 0 888 580 810
 ■ Konsolę Play Station 2 jest w idealnym stanie, wygląda jak nowa, nie przerobiona, wszystkie kable, oryginalny pad - cena 370zł - Tel. 0 507 736 382
 ■ Sprzedam SE K750i, ma trochę porysowana obudowę i trochę ciężko chodzi joystick, wymiana joysticka to ok. 30zł, poza tym telefon chodzi normalnie, posiada kabel USB, ładowarkę i kartę pamięci Pro Duo 64MB - cena 350zł, gratis mogę dograć kilkanaście różnych motywów i gier - Tel. 507 736 382 - e-mail hummer4@onet.eu
 ■ Sony PlayStation Portable - Konsola jest w stanie bardzo dobrym. W komplecie jest konsola, oryginalna bateria w idealnym stanie, ładowarka sieciowa, samochodowa, kabel usb, karta pamięci 32 mb, ściereczka do

wyświetlacza, pokrowiec na konsole, pudełeczko oraz 5 gier Cena 750 zł - gg: 8701387 Tel. 0 790 510 850
 ■ Konsolę + dwa pady, karta pamięci, 4 oryginalne gry - cena 250zł - Tel. 0 609 654 791
 ■ Wzmacniacz SONY 4*50 + tuner SONY Cena 150 zł - Tel. 0 609 654 791
 ■ 150 zł radio Pionier 4*40 CD MP3 - Tel. 0 609 654 791
 ■ Emtec Voip Starter Kit - kamera i słuchawki z mikrofonem za 30zł, MSI Sports Cam - 25zł. Sprzęt w stanie idealnym - bonkers@poczta.fm - Tel. 0 781 996 147
 ■ Komputer: procesor: Intel Pentium 4 2,8ghz płyta główna: asrock sg775/65 dysk twardy:2x160 gb nagrywarka dvd dvd rom pamięć:2x512 dual monitor 19" drukarka Epson stylus c45, skaner Tevion + mysz, klawiatura - Tel. 0 693 673 301
 ■ Sony Ericsson j220i 100 zł. gg:6645856 Tel. 0 669 417 059
 ■ Radio mp3 Blaupunkt Seatel 75mp w idealnym stanie za 700 zł - Tel. 0 515 840 190
 ■ Radio JVC mp3 rds ze zdejmowanym panelem w stanie bardzo dobrym cena jaka mnie interesuje to 250zł mam jeszcze jedno radio też mp3 rds z na pilota za 200zł firmy Silver Crest - Tel. 0 783 572 254

■ Kamera cyfrowa Sony za atrakcyjną cenę 500 zł kamera jest lekko uszkodzona, ale da się zrobić - Tel. 0 664 221 469
 ■ Monitor 17" kolorowy firmy Tusonik - monitor ma niecały rok, bardzo ładne kolory, nie zniszczony. Ma okrągły kineskop. Cena do Negocjacji - Tel. 0 669 409 351
 ■ MP4 1Gb uszkodzona, dla kogoś kto się zna na elektronice i naprawie takich rzeczy. Uszkodzenie polega na tym, iż wejście na jack jest zepsute, tak jakby nie czyta jacka. Wszelkie okablowanie i pudełko. Czekam na oferty gg: 5900530 e-mail: misiu11@wp.pl
 ■ 4 oryginalne gry na Play Station2: Grand Theft Auto 3, Need For Speed Underground 3, Medal of honor Rising Sun i formuła F1 05, płyty są w dobrym stanie - cena 200zł Tel: 0 507 736 382, gg: 5769500
 ■ Nokie 3110 Classic wziętą z salonu Ery 22 września. Telefon jest nowy nigdy nie używany, bateria nie formatowana, cały zestaw, oczywiście paragon i gwarancja. cena 450zł Tel. 0 668 321 943
 ■ Laptop - zapakowany - nowy z USA EVEREX NC1503 Procesor VIA C7 1.50GHz Ekran 15.4" Wide XGA Pamięć 512MB DDR2 533 Dysk 60GB 5400rpm nagrywarka DVD Dual layer DVD Burner VIA Chrome karta

sieciowa modem cena 1450 zł Tel.0 880 920 713
 ■ Używaną Nokię 6233 z simlockiem plusa. Stan bardzo dobry - Tel. 0 691 050 250
 ■ Laptopa Toshiba typ 40-70 CDS. Za 200 zł - Tel. 075 751 41 25 wieczorem
 ■ TEKKEN 5 Platinum z książeczką 2 m-c temu kupiona działa bez zarzutu stan idealny cena 40zł nr gg 456237 z Olawy
 ■ Kartę Graficzną GeForce 6600 GT 128 Mb ram. PCI-e firmy GIGABYTE. Karta jest na gwarancji do lutego 2008. W pudełku dodatkowo: sterowniki, 2 gry oraz program Power DVD 5.0 - Tel. 0 606 742 420
 ■ Półroczną kasę fiskalną - serwisowaną. cena - 800 zł. Tel. 0 607 570 447
 ■ CB Radia sprzedaż montaż serwis anteny akcesoria itp. Jelenia Góra ul. Grunwaldzka 4 teren stacji STATOIL, najlepsze ceny w mieście, radio już od 250zł łącznie z anteną, przy kupnie zestawu lub anteny strojenie gratis
 ■ Nintendo ds. Stan idealny - nieużywane. Cena 320 zł do uzgodnienia. Tel. 0 508 921 605
 ■ Monitor za 100zł. Tel. 0 791 894 829 e-mail: przemyslawg@elear.pl
 ■ Nokię 6233 (czarna) bez simlocka. Cena 540 zł. Tel. 0 691 050 250

■ Sprzedam kartę graficzną za 100PLN, stan idealny, dorzuć gratis procesor AMD Sempron 1,6 z wentylatorem - Tel. 0 791 894 829, e-mail: przemyslawg@elear.pl
 ■ Sony Eriksona stan bdb ma niecały rok cena 120 zł do uzg. Tel. 0 887 818 487
 ■ Nową Nokię n73 nieużywaną zamienię na Nokię n93 - Tel. 0 697 679 797
 ■ alarmy - kamery - videodomofony - hurt/detal bezpłatne szkolenia Ul. Sygietyńskiego17 Jelenia Góra - Tel. 075 644 48 34; jg@bpalarm.pl www. bpalarm.pl
 ■ Playstation 2 - nie przerobiona cena 350 zł. posiadam oryginalne gry Tel. 0 660 041 935
 ■ Sprzedam aparat NIKON. Tel. 0 515 138 689 Tel.0 504 804 104
 ■ Kamery cyfrową JVC GD20 tanio z pięciodzinnym nagrywanie + stojak Tel. 0 664 221 469
 ■ Kartę muzyczną firmy Creative Sound Blaster Live 5.1 PCI (model SBO100) wraz z oryginalną płytką z sterownikami i softem. Cena to 25PLN. Kontakt pod numerem 0 503 081 812 lub e-mailowym muuciek@wp.pl
 ■ Play Station 2 Sprzedam konsole Play Station 2, jest w bardzo dobrym stanie, posiada wszystkie kable, pudełko, KARTE 8MG, nie przerobiona,

OGŁOSZENIA DROBNE i REGULAMIN

- Ogłoszenia są bezpłatne
 - Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania ogłoszeń
 - Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka należy wypełnić kupon i dostarczyć go do redakcji (ul. Klonowica 9)
 - Istnieje możliwość nadania tego samego ogłoszenia wiele razy, wystarczy do wypełnionego kuponu dołączyć odpowiednią liczbę kuponów (wypełniamy tylko jeden kupon)
 - Ogłoszenie jest ważne tylko po podaniu danych osobowych (do wiadomości redakcji) wraz z kontaktem, w celu sprawdzenia wiarygodności ogłoszenia.
- Imię nazwisko, adres, telefon kontaktowy

Ogłoszenia do następnego numeru Jelonki.com będą przyjmowane do piątku, do godz. 12.

Jelonka BEZPŁATNY **KUPON NA OGŁOSZENIE DROBNE**

Treść prosimy wpisywać drukowanymi literami:

Maksimum 160 znaków

Data Emisji:

Rubryka*: Elektronika/Komputery [kupno, sprzedaż], Motoryzacja [kupno, sprzedaż, zamiana], Nieruchomości [kupno, sprzedaż, wynajem, zamiana], Praca [dam pracę, podejmę pracę], Różne [sprzedaż, kupno, różne, usługi], Edukacja, Drobne, Towarzystwie

Zamawiający:

Imię i nazwisko:.....

Adres:.....

Telefon kontaktowy:.....

* zakreślić wybór

Data wystania:.....

Ankieta dla Czytelników

Z okazji pierwszych urodzin tygodnika Jelonka, pragniemy Was zachęcić do wyrażenia opinii na temat gazety. Prosimy o wypełnienie niniejszej ankiety i przesłanie jej na nasz adres (ul. Klonowica 9, 58-500 Jelenia Góra) lub wrzucenie do skrzynki kontaktowej redakcji na drzwiach jej siedziby. Wśród nadesłanych ankiet rozlosujemy drobne upominki niespodzianki. Losowanie za tydzień.

- W jaki sposób docieram do Tygodnika Jelonka?
 - kupuję w kiosku
 - kupuję w sklepie
 - prenumeruję
 - pożyczam od znajomych, np. w pracy
 - w inny, jaki
- Jak często zaglądam do TJ?
 - co tydzień
 - kupuję, jak nie zapomnę
 - sporadycznie, jak mnie zainteresuje jakiś temat
 - bardzo rzadko
- Z jakich powodów zaglądam do TJ?
 - bo ma dużo informacji z życia miasta
 - dla zdjęć
 - bo jest sporo drobnych informacji
 - dla ogłoszeń
 - z innych powodów (jakich?)
- Które stałe działy czytam/oglądam najchętniej?
 - aktualności
 - fotoreportaż
 - wywiad
 - rozmaitości
 - publicystyka, felietony
 - Jelonka wczoraj
 - turystyka
 - Z Lotu Ptaka
 - Nasze Pocięchy
 - sport
 - wiadomości z powiatu
- Jakie tematy interesują mnie najbardziej?
 - polityka samorządowa
 - sprawy socjalne
 - gospodarka
 - finanse
 - edukacja/szkoły
 - komunikacja/ludzie
 - kultura
 - inne, jakie?
- Czego najbardziej brakuje mi w TJ?
 - za mało stron
 - za mało ogłoszeń drobnych
 - za mało informacji
 - za mało sportu
 - brak programu telewizyjnego
 - za mało zdjęć
 - za mało porad
 -
- Czy ogłoszenia drobne powinny być odpłatne?
 - tak
 - nie
- Czy cena TJ (1,5 zł) jest odpowiednia?
 - tak
 - nie, to za drogo
- Czy kupujesz regularnie inne gazety?
 - tak (jakie?).....
 - raczej sporadycznie czytam
 - nie
- Inne uwagi i spostrzeżenia dotyczące TJ

Dane osobowe (tylko do wiadomości redakcji)

Imię i nazwisko

Adres*

Telefon*

* - dane do wiadomości redakcji

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych dla realizacji pomysłu Jeleniogórskiego Tygodnika Jelonka.com (zgodnie z ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. Dz. U. Nr 133, Poz. 883).

..... (podpis)

JELEŃ GÓRA Belferskie ksywki, czyli jak naczycieli z „Żeroma” nazywano (II)

Poczciwa Suchcia i rusycystka na postrach

Jedną z nauczycielek biologii nazywano dość niesympatycznie „gestapo”. – Blondynka, a do tego zakładała czarne skórzane kurtki i polowała na uczniów, którym niekoniecznie chciało się iść na lekcję i urządzali sobie w szkole małe wagary – wyjaśnia przezwisko były uczeń szkoły.

Jako szkolny postrach, zwłaszcza dla dziewcząt, tym bardziej dla tych, które niezbyt lubiły geografę, jest określana Barbara I., zwana z męska „Iwanem”.

– Ale bali się jej wszyscy, choć przedmiot może rangi nie najwyższej. Czasami spóźniała się na lekcję, a uczniowie czekali przed salą. Scenki niczym z horroru. W miarę zbliżania się stukotu butów Iwana, który kroczył akustycznymi korytarzami budynku szkoły i słychać to było z daleka, napięcie rosło, aby osiągnąć apogeum tuż po wejściu do sali i przetrwaniu próby odpytywania. Zresztą już na początku roku przed Iwanem ustawiała się spora kolejka uczniów, którzy zgłaszali ustawowo przysługujące nieprzygotowanie do lekcji. Nie było to posunięciem roztropnym, bo nauczycielka takich osobników, zwłaszcza uczennice, maglowała później w trójnasób – wspomina maturzystka z roku 1986.

Samo jej brzmienie nazwiska może przyprawić o siwe włosy – panikowali uczniowie słysząc o Nelli H., nauczycielce języka rosyjskiego, u której wyrozumiałość dla nie lubiących ruszczyzny była cechą ostatnią. – Nie okaj, nie okaj! – napominała tych, którzy nieakcentowane rosyjskie „o” wymawiali jak „o”, a nie zgodnie z regułą – jako „a”. Jej uczniowie marzyli o trójce na koniec roku i o wakacjach już na samym początku zajęć z rosyjskiego, we wrześniu.

Przeszłości wyrwyki

Jeden z byłych uczniów wspomina sąsiedztwo, w jakim przyszło mu mieszkać w Jeleniej Górze na przełomie lat 50 i 60 ubiegłego stulecia:

– Łacinnik i germanista Dyduch, to jeden, a drugi uczył także polskiego, ale jak

się nazywał? Sadaj mieszkał na Matejki, obok mnie, Szefer na Zamenhoffa tuż obok, tamże Tiotia, Helena Wójcik de domo Hildebach (naprawdę nazywa się Liebersbach – red) na Teatralnej, Chmurzyński nieco wyżej na Chełmońskiego... No, prywatnie miałem obstawę, nie ma co.

Polonistka poszła w redaktory (Nowiny Jeleniogórskie). – Pokaturlaj się do tablicy – mawiała do Waldka. Mowa o Marii Sucheckiej, emerytowanej już dziennikarce mediów jeleniogórskich (pracowała jeszcze później w Słowie Polskim), ale jej epizod z „żeromskich” czasów wielu uczniów wspomina.

– Panią Marię Suchecką pamiętałem od pierwszej naszej z nią lekcji. Jej pierwsze zdanie brzmało: – Nazywam się Maria Suchecka, zamężna, jeden dziecko, syn.

Potem doszły bliźnięta. Ale to już dawne czasy. Byliśmy wtedy w klasie 8b, rok 1964 chyba. Pani Maria poszła do Nowin, bo i praca ciekawsza i mniejszy chyba stres niż z bandą niedorostków. Podobno jeden z jej uczniów upił się i w okolicach budki z piwem pobił przechodzącego obok, przypadkowego mężczyznę. Pech chciał, że był to mąż naszej Suchci – czytamy.

Inny były uczeń wspomina: – Nie zapomnę, jak całe grono było podniecone, bo szli na pożegnalną popijawę. Suchecka szła do „lepszego świata” (pracę w mediach uznawano wówczas za łatwą, przyjemną i bardzo dobrze płatną, bo poniekąd, zwłaszcza na tak zwanej prowincji taka była). – Ktoś zapytał Krawczyka (matematyk) czy zwolnia nas wcześniej... Krawczyk jest (był?) profesorem Akademii Ekonomicznej we Wrocławiu. Niestety chłopaki mieli u niego przegwizdane.

Kolejny głos do historii: – Klasa biologiczno-chemiczna. Przewisk raczej nie było: albo nazwisko albo przedmiot, jakiego uczył nauczyciel – wspomina absolwent z końcówki lat 70-tych ubiegłego wieku. – Pani D. rusycystka, wychowawczyni (wszystkich zapisała do Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Miały być za to punkty na studia, ale czasy się zmieniły...

Polonistka pani L. – rewelacja, uczyła myśleć. Matematyczka pani M. – wielkie dzięki dla niej wiele mi pomogła w wyborze studiów. Pani Z. od biologii

zwana Zieloną: – ojcieńka była ale śmiesznie było na lekcjach. Chemiczka L., przez czas jakiś zastępczyni dyrektora, ostra, wymagająca o specyficznym poczuciu humoru, a raczej jego braku. Fizyczka pani B., młoda, podobała się facetom. Fizyk pan O. – uczył przez jakiś czas, ale zszokowany był naszym brakiem wiedzy.

Pani K., (zwana też Lodzia – red.) – historia i wiedza o społeczeństwie: miała swoich ulubieńców i im się zawsze udawało... – charakteryzuje krótko swoich profesorów były uczeń.

Z perspektywy czasu wszyscy wydają mu się zabawniejsi, niż wtedy, kiedy chodził do szkoły.

Ale nikt nie przebije oryginała, który w „Żeromie” pracował jako wuefista w latach 50-tych. Nazywał się Rolcewicz i pochodził z Wilna. Do pracy przyjeżdżał rowerem, ubrany w kraciaste pumpy, a do bagażnika miał przymocowaną rakietę tenisową firmy Dunlop.

Jak przypomina świadek wydarzeń ulubionym powiedzeniem pana Rolcewicza było mówione z litewskim zaśpiewem zdanie: „Cwicz kochany miesni brzucha a wywiczisz se paliucha”.

(tejo)



Zakończenie roku szkolnego w latach 60-tych



W dawnym „Żeromie” uczennice musiały chodzić w mundurkach



Józef Kosiński gratuluje wyróżnienia Irenie Czerskiej



W I LO podczas lekcji

Post scriptum

Powyższy artykuł oparłem głównie na wypowiedziach absolwentów I Liceum Ogólnokształcącego im. Żeromskiego zawartych na forum internetowym jednego z ogólnopolskich dzienników. W niektórych przypadkach celowo nie podaję pełnego brzmienia nazwisk nauczycieli. Większość z nich już nie pracuje w tej szkole, niektórzy nie żyją, są też tacy, którzy wciąż są zatrudnieni w ZSO nr 1 i niezbyt pochlebnyymi ocenami mogliby poczuć się urażeni.

Autor.

SZKOŁA SŁUŻB OCHRONY „KOBRA”

w Jeleniej Górze i Zgorzelcu prowadzi nabór do Policealnej Szkoły kształcącej w zawodzie **TECHNIK OCHRONY FIZYCZNEJ OSÓB I MIENIA**
Rozpoczęcie nauki **WRZESIEŃ 2007 r.** Przyjęcia bez wpisowego, najniższe czesne
Szkoła organizuje również kursy:

- Licencji I i II stopnia pracownika ochrony fizycznej osób i mienia
- Zabezpieczenia imprez masowych

Informacje i zapisy:

Jelenia Góra ul. Nowowiejska 43 (teren KMP) tel./fax. 075 75 268 39

Zgorzelec ul. Francuska 6 tel./fax. 075 77 52 393 wew. 238

Szkoła posiada uprawnienia szkoły publicznej www.szkolakobra.webpark.pl

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA PRZYSTANIE
PLATFORMY POMOSTY
Jelenia Góra
pl. Wyszyńskiego 29 of
0 75 76 76 661

PRZYSTAŃ
ski & water club

www.przystan-agro.com.pl
KARCZMA ZA MIEDZĄ
since 1989 - ul. Stawowa 9, Mysłakowice
REZERWACJE 075 76 76 661, 0 602 824 588

LECZNICA dla małych zwierząt
RTG, EKG, USG, BIOCHEMIA MORFOLOGIA KRWI
Jelenia Góra, ul. Grunwaldzka 62
codziennie od 8⁰⁰ do 20⁰⁰
(075) 754-39-31 **ERJOT**
Pogotowie całodobowe; (075) 754-39-31

IMPOL Skład fabryczny - **IMPOL SC**
ul. Wincentego Pola 39

Wyprowadź drzwi wejściowych
Najniższe ceny w regionie
Drzwi antywłamaniowe pełne już od **499 zł**
Drzwi przeszklone:

- Szczecin ~~700 zł~~ **649 zł**
- Bydgoszcz ~~700 zł~~ **649 zł**
- Warszawa ~~650 zł~~ **690 zł**

Asotyment dostępny do wyczerpania
zapasów magazynowych
W sprzedaży również okna nowe i z demontażu oraz wewnętrzne drzwi pokojowe
Największy wybór okien nowych do natychmiastowego odbioru

Jelenia Góra, tel. 509 314 384
mail. info@impolsc.pl www.impolsc.pl

LOKALE W CENTRUM JELENIEJ GÓRY
O POW. 60, 80, 100 m².
KORZYSTNA CENA

0 75 76 76 661
LUB 0 502 588 006

AUTO KOMIS
Auto Komis Alfa
ul. Wincentego Pola 15 Jelenia Góra
tel. 075 64 14 051

SKUP, SPRZEDAŻ, KREDYTY BEZ ZAŚWIADCZEŃ I BEZ WPŁATY, SPROWADZANIE Z UNII

e&e

Experience & Education

SZKOŁA JĘZYKÓW OBCYCH
Renomowana Szkoła Języków Obcych
- bo nauka musi być skuteczna

Kursy językowe **Kursy maturalne i gimnazjalne**

| | | | |
|------------|-----------|----------|-----------|
| angielski | włoski | biologia | j. polski |
| niemiecki | francuski | historia | WOS |
| hiszpański | rosyjski | chemia | geografia |
| ski | japoński | fizyka | ia |
| | | i inne | |

ul. Długa, Jelenia Góra
(075) 76 76 006

Atrakcyjne ceny
RATY i RABATY dla studentów oraz zniżki rodzinne

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
ul. Sudecka 42
tel./fax (+48) 75 75 245 25
kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
- CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTULNIE

www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

AUTO - CZĘŚCI
sprzedaż używanych części samochodowych
Bednarczuk Sebastian
czynne od 8.00 do 17.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Goduszyńska 7
tel. 0*75 7559111

AUTO KOMIS PE-TER
UBEZPIECZENIA
KREDYTY
PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312

www.peter.autogielda.pl

RAMY do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 200 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie
"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pon.-pt. 9-17, w sobotę nieczynne

house

CUF Centrum Usług Finansowych
KREDYTY

- najlepsze oferty na rynku wielu banków
- gotówka i konsolidacja
- hipoteczne - kwoty bez ograniczeń
- mamy też ofertę bez BIK i na oświadczenie

u nas oferta, której inni nie mają

ul. Sobieskiego 14 Jelenia Góra
tel. 075 641 78 99, kom. 0605 055 948

AQUATICA
mineralne i źródlane wody naturalne
www.aquatika.rcs.pl

Waldemar Dittrich

DOSTAWA WODY
tel 075 643 51 52
0-608 33 09 75
0-697 86 62 33

PROFESJONALNE URZĄDZENIA GASTRONOMICZNE I CIEPLOTNICZE
www.GASTRO-MARINEX.pl

SPRZEDAŻ-SERWIS

ul. Grunwaldzka 58,
58-506 Jelenia Góra
tel. 075 75 318 55
fax: 075 76 430 38
kom. 0 601 625 935

GASTRO-MARINEX

Rolmet
rolety bramy parapety
PRODUKCJA, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
rolety zewnętrzne, bramy rolowane

OKNA PCV I DREWNIANE
PARAPETY
ROLETKI MATERIAŁOWE
PANELE PODŁOGOWE
LISTWY PRZYPODŁOGOWE
DRZWI ZEWNĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

P.H.U ROLMET s.c tel. 513 151 261
ul. W. Pola 6 tel. 667 115 206
58-500 Jelenia Góra tel. 667 115 205
NIP: 611 261 27 28 tel. fax (075) 64 89 555

2 x WIĘCEJ


minut na

2 LATA



Promocja urodzinowa

Sprawdź, jak będą wyglądały Twoje magiczne chwile, bo dzięki promocji urodzinowej Ery możesz rozmawiać jeszcze dłużej. Teraz w każdym abonamencie, już od 20 zł, dostajesz 2 x więcej darmowych minut na 2 lata. Sprawdź też szeroki wybór najnowszych telefonów w specjalnych, urodzinowych cenach.

1  **1,3 MPX**
1 zł



MOŻESZ WIĘCEJ

 **ALKOM**
Autoryzowany przedstawiciel

NOWO OTWARTY AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

Jelenia Góra
58-500, ul. Sudecka 23
tel. 075 / 75 50 299
kom. 608 057 718